Nr. 54. Czwartek, 7. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. „**Przewodnik**“ przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. nadać najmiłościwiej obywatelowi austryackiemu i książęco-bułgarskiemu lekarzowi przybocznemu, dr. Stanisławowi **Ludwigowi** w Sofii, krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Posłowie polscy w Sejmie pruskim i parlamencie niemieckim nie zaniedbują żadnej sposobności, aby jak w zwierciedle przedstawiać rządowi i reprezentacyom narodowym opłakane położenie ludności polskiej w dzierżawach pruskich, dopominać się o przynależne jej prawa i domagać się naprawy obecnych stosunków, które stawiają tę ludność w coraz trudniejszem położeniu. Mieliśmy już sposobność zanotować szereg tego rodzaju wymownych głosów, podniesionych z obu kół polskich, a dzisiaj dołącza się do nich głos ks. prałata **Stychla**, jaki odezwał się w Izbie pruskiej w toku rozpoczętej właśnie dyskusyi nad jednym z najważniejszych dla Polaków wydziałów t. j. ministerstwa wyznań i oświaty.

Mowca rozpoczynając swoją półtora godziny trwającą mowę, której słuchano ze wzrastającem ciągle naprężeniem, stwierdził, że walka kościelno-polityczna skończyła się wprawdzie formalnie, w istocie atoli odczuwa katolicyzm dzisiaj jeszcze jej bole a Polacy szczególnie dotkliwie cierpią wskutek panującej bez przerwy i przybierającej różne formy nietolerancyi. Już w zeszłym roku polscy posłowie zastanawiali się obszernie nad szkodami, jakie wypływają stąd, że dzieci polskie w szkole ludowej pobierają naukę religii w języku niemieckim. Wówczas już zwracali uwagę na to, że zupełnie nieprawnie utrudnia się polskim dzieciom nabywanie znajomości języka polskiego w drodze prywatnej nauki. Zdarzyło się, że pewną panią, która bezpłatnie udzielała polskim dzieciom nauki polskiego języka, ukarano z tego powodu więzieniem. A więc osoba, która z chrześciańskiem poświęceniem i w poczuciu prawdziwej miłości bliźniego uczy, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, polskie dzieci czytać i pisać po polsku, wystawiona jest w cywilizowanych Prusach na tego rodzaju szykanowanie. Dalszy charakterystyczny przyczynek do rozdziału: „nietolerancya“ stanowi traktowanie, jakiego doznały polskie dzieci w Poznaniu na mocy nowej ordynacyi szkolnej. Gdy w mieście samem istnieją wszędzie równoległe oddziały dla polskiej i niemieckiej nauki religii a po wcieleniu przedmieść powinny były przepisy rozszerzonego w ten sposób miasta być decydującymi, to odwrotnie teraz przeniesiono na miasto samo obowiązujące dla przedmieść postanowienie. Takiem postępowaniem, uragającem prawu uczuli się do głębi dotkniętymi wszyscy ojcowie polscy, a tym uczuciom, które rozpierały ich zbolałe serca, dali wyraz na wielkim wiecu, na którym zaniesiono głośny protest przeciw podobnemu krzywdzeniu dziatwy polskiej.

Powiedziano, że udzielenie nauki religii w niemieckim języku stało się potrzebnem, ponieważ przez to dzieci czynią postępy w znajomości języka niemieckiego, a potem dla tego, aby wystąpić przeciw uprzedzeniu, uwydatniającemu się w polskich dzielnicach, jakoby niemiecka wiara katolicka była pośledniejszą. Na to należy odpowiedzieć: nauka religii nie jest w ogóle na to, aby jej używać do popierania nauki języka niemieckiego, gdyż to trąci nadużyciem. A potem zapatrywanie, jakoby niemiecka wiara katolicka była pośledniejszą, nie istnieje wcale w polskich dzielnicach. Mamy tylko to przekonanie, że duch religijny i skupienie jest mniejsze przy używaniu obcego języka. Oto jeden z wielu przykładów: Pewnego polskiego pastuszka pytają, czy umiałby odmawiać Ojcze nasz po niemiecku. Tak jest, odpowiada i mówi z czapką na głowie i batem w ręku mechanicznie Ojcze nasz w niemieckim języku.

Gdy mu kazali potem odmówić Ojcze nasz po polsku, natychmiast odrzucił kapelusz i bat, przeżegnał się i w głębokiem skupieniu odmówił Modlitwę Pańską. Tego rodzaju doświadczenia powinnyby przecież pobudzić do zastanowienia się! Towarzystwo dla popierania niemczyzny występuje za urządzaniem szkół niemiecko katolickich i nabożeństw niemieckich we wschodnich dzielnicach i rząd popiera je w tem. Gdyby atoli rzeczywiście istniał przytem zamiar popierania interesów kościelno-religijnych, to byłby niezawodne powód do usunięcia najprzód niedomagań, jakie panują w północnych, południowych i zachodnich prowincyach państwa. Ale o to nie chodzi wcale, lecz tutaj decydującym jest wzgląd polityczny, stłumienie polskości. Ciągle się słyszy, że katoliccy kapłani są na usługach polonizmu, na co nie można podać ani nie ma dowodu i przeciwko czemu należy zaprotestować.

W dalszym ciągu wykazywał mowca, że pod płaszczykiem germanizacyi odbywa się protestantyzowanie prowincyj polskich, a w tem dziele niepoślednią rolę odgrywają dyakoniski, które coraz częściej bywają instalowane w szpitalach poznańskich. One to bez żadnych skrupułów nakłaniają pacyentów do uczestniczenia w nabożeństwach odprawianych przez pastorów i w innych także kierunkach prowadzą propagandę protestancką. Gdy Polacy wszystkie swoje zarzuty popierają faktami, to „Związek dla szerzenia niemczyzny na kresach wschodnich“ nie może przytoczyć ani jednego faktu na uzasadnienie tego rodzaju oskarżenia, iż katolicy niemieccy bywają gwałtem polonizowani, że katolikom niemieckim nie wolno spowiadać się w swoim ojczystym języku i t. d.

Ks. prałat Stychel omawiał następnie rzekomy ucisk niemieckich katolików w Luboszu, Opalenicy, Brodach, Mur. Goślinie i Kościelnej Dąbrówce. Na podstawie statystyki mowca dowodził, że zarzuty te, podniesione w roku zeszłym przez ministra Studta, polegały na fałszywych relacyach. W ogóle zaś owe zażalenia nie wyszły od stron interesowanych, lecz od osób niepowołanych, niekompetentnych, przeciwko czemu nawet niemieccy katolicy zaprotestowali.

Mowca tak zakończył: Zarzucają nam, że co roku powtarzamy jedne i te same skargi. O ile tak jest, nie naszą jest winą. Stosunki są ciągle opłakane, nic w nich się nie poprawiło, więc i my także uważamy za nasz obowiązek zwracać na nie ciągle uwagę. Z zażaleniami naszemi dopóty nieprzestaniemy tutaj występować, dopóki nie zostanie nam wymierzoną sprawiedliwość, dopóki rząd będzie traktował Polaków jako poślednej wartości obywateli.

Rada Państwa.

Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 5 marca b. r.).

Wiedeń, 6 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po odczytaniu „wpływów“, postawiono kilka zapytań do Prezydenta. Kiedy p. **Zazvorka** za-

9)

VANITAS.

(Ciąg dalszy).

V.

Pani Halszka Luboniecka uprawiała od śmierci męża nie jeden flirt i nie bardzo się z tem kryła.

Wychowana swobodnie, nie lubiła więzów konwencyonalnych, a jako artystka, odczuwała potrzebę umysłowych wrażeń.

Dwa lata pożycia z mężem, człowiekiem chorym umysłowo, przyniosły jej tyle mąk i gorzkich doświadczeń, że w dwudziestym roku życia była już zupełnie dojrzałą kobietą, dojrzałą w ocenieniu tego, co świat młodej kobiecie dać może i czego ta nawzajem wymagać od świata powinna. Oczywiście stosunek do mężczyzny był problemem, nad którym najwięcej i najczęściej rozmyślała.

Wychodząc z założenia, że flirt należy do zabaw bardzo przyjemnych, o ile kobieta biorąca w nim udział wyrobi w sobie zdolność podrzucania w górę i chwytania jak cyrkowy akrobata, trzech naraz zapalonych pochodni, bez obawy poparzenia rąk — flirtowała pani Halszka swobodnie i śmiało, naciągając nić zajmującego stosunku do bardzo wiotkich granic, lecz wycofywała się zawsze zręcznie w chwili, gdy poczuła nudę, lub obawę złych następstw.

Flirt z Debrowskim nie byłby zatem dla niej nowością i kto wie czyby w innych warunkach nie poigrała z nim przez kilka tygodni, ale w obec tego, że Zenon był narzeczonym Anny, że ona tę małą Ankę serdecznie kochała, wyznanie Debrowskiego wywarło na niej głębsze wrażenie i było powodem dziwnego niesmaku, który ją silnie zaniepokoił.

Czuła wyrzut sumienia, że z Debrowskim postąpiła za łagodnie. Powinna go była od razu zimnym tuszem przywieźć do opamiętania. Nadto los Anki zaprzątał mocno jej główkę, pełną fantazyjnych pomysłów.

Swego czasu nosiła się pani Halszka z zamiarem skojarzenia Anny ze Stefanem i nawet rozpoczęła już była wstępne kroki. Ona to swemi opowiadaniami przedstawiła mu Ankę jako ideał kobiety, zwróciła jego uwagę na piękność panny Turskiej i podsunęła mu myśl starania się o jej rękę. Kawiński zapalał się do tej myśli kilka razy, ale do powzięcia stanowczego postanowienia i zamienienia go w czyn, zawsze stawało mu coś na przeszkodzie.

Tymczasem nastąpiły oświadczyny Debrowskiego i plan pani Halszki runął.

Obecne wyznanie Zenona poruszyło w niej nić snutych dawniej planów. Myślała więc długo o tem wszystkiem i tak się myślami znużyła, że w końcu oparła głowę o obicie fotelu, przymknęła oczy i zdrzemnęła się.

Z tej drzemki, wypełnionej półsnem niespokojnym i gorączkowym obudził ją głos dzwonka. Otworzyła oczy i zdziwiła się:

— Cóż to? — pomyślała — ściemnia się już, któraż to może być godzina?

Nie zaspokoiła jednak już swej ciekawości, gdyż do salonu wbiegła Anna i rzuciła się jej na szyję. Pani Luboniecka wydała radosny okrzyk i przycisnęła przyjaciółkę mocno do piersi.

— Ach, jakto dobrze, że przychodzisz — zawołała. — Właśnie o tobie myślałam i szczerze pragnęłam pomówić z tobą długo i swobodnie.

— Ja również myślałam o tobie i dla tego przychodzę — odrzekła Anka, zdejmując kapelusz.

Półmrok w salonie i szara, zimowa godzina, zachęcały do poufnych pogadanek, w których kobiety zazwyczaj się lubują.

Anka przysunęła fotel i ujęła przyjaciółkę za rękę.

— Przyszłam, aby przed tobą naskarżyć na siebie — rozpoczęła stłumionym głosem.

— Wstęp zakrawa na wielką jakąś spowiedź — przerwała jej Halszka, śmiejąc się i tuląc ją do siebie.

Silne bicie serca dziewczęcia, świadczyło o jej wzburzeniu.

— Potrzebuję twej rady, światła — rozpoczęła znowu Anka po krótkiej chwili wytchnienia — bo wydaje mi się, że zabrnęłam w jakiś labirynt, nie mający wyjścia ni okien. Któż mi światła udzieli, jeżeli nie ty, coś tyle przeszła w życiu. Moja Halszko, ja jestem chora.

— O, cóż ci dolega?... mów, wszystko mów.

— Co mi dolega.... Wszystko! Ty się śmiejesz? Wygląda to na frazes, a przecież tak jest, wierzaj mi, że nie przesadzam. Gdy dotknę ręką szklanki, czuję nieznośny ból w palcach, gdy spojrzę na jasne niebo, doznaję zawrotu głowy i jakby ukłócie pod skronią. Leżę i spać nie mogę, chodzę a pragnę spoczynku. Gram z nudą w sercu, i pragnę, wciąż pragnę czegoś nieokreślonego. Stan ten trwa od kilku tygodni a z dnia na dzień coraz jest przykrzejszy i bardziej męczący.

— I dla czego to?

Anka wzruszyła ramionami.

— Czy ja wiem? — Moja droga, lepiej nie pytaj o powody; mów raczej o sobie, o chwilach swego narzeczeństwa, mów o tem o czem wtedy marzyłaś i jakich doznałaś później rozczarowań.... bo rozczarowania być musiały, a ja pragnęłabym, aby rozczarowano mię jak najprędzej i najzupełniej, aby mię odarto ze wszelkich nadziei i złudzeń i pragnęłabym spojrzeć szczerej prawdzie w oczy, choćby była najprzykrzejszą. Tyś kochała swego narzeczonego, nieprawdaż?

— Mego życia nie bierz na przykład, moja Anko — odparła Halszka. — Było ono dziwacznem, tak jak cała moja natura była, jest i pozostanie dziwaczną, wypaczoną, dziką. Narzeczonego kochałam — mało: kochałam — szalałam za nim. Samam go sobie wybrała i wyszłam za niego wbrew woli rodziny Szczęśliwa byłam parę zaledwie miesięcy — później, przez dwa lata patrzałam codziennie na ruinę człowieka, zamierającego moralnie i fizycznie. Jaki był jego koniec, wiesz. Takie dzieje nie rzucają jasnego światła na prawdę życiową, bo są życia wyjątkami. Mimo to nie sądź, abym nie umiała trzeźwo na życie patrzeć, ani też tobie trzeźwych udzielić wskazówek. Jak widzisz, mimo tylu przejść i wypadków, patrafię dziś śmiać się i być wesołą. Niektórzy posądzają mnie o brak serca, zanik głębszych uczuć — ale i to nie. Ot, poprostu, życie trzeba brać z najhumorystyczniejszej strony: śmiać się rano, w południe i wieczorem, śmiać się przez sen i na jawie, śmiać się ze wszystkich, a najwięcej z siebie. I w tem właśnie tkwi zagadka szczęścia.

— Ale przy tem wszystkiem — przerwała jej Anna — tyś kochała swego narzeczonego i męża bodaj przez kilka miesięcy....

— Ty zaś swego nie kochasz.

— Czy ja wiem? — szepnęła smutnie Anna. — Boję się o tem myśleć. I to jest właśnie mój labirynt bez okien.

— O którym, mimo bojaźni, wciąż myślisz.

— Ach, niestety tak.

Halszka oparła ramię o fotel Anny i przemówiła serdecznie:

— Podaj mi zatem rękę i chodź, będę się starała wyprowadzić cię z tej jaskini. Odpowiedz mi najpierw szczerze: kochasz innego?

Anna cofnęła się przerażona.

— Bój się Boga, co mówisz?! — zawołała.

— Nie kochasz zatem?

Anna zwiesiła głowę i chwiejnie szepnęła:

— Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

pytał o coś prezydenta po czesku, Wszechniemcy wołają: „Co on właściwie mówi?“

Przewodniczący wiceprezydent Prade zwraca uwagę p. Zazvorki, że nie wolno wygłaszać dłuższych mów do protokołu lub przy stawianiu pytań.

P. Zazvorka odpowiada na to gwałtownie po niemiecku, skutkiem czego wiceprezydent Prade oświadcza: „Pan nie masz prawa mnie upominać, tylko ja pana, skoro jednak pan mi w ten sposób odpowiadasz, przeto odbieram panu głos.“ To powiedziawszy, wiceprezydent zamierza przejść do porządku dziennego i odczytać listę mowców zapisanych w sprawie przedłożenia o kontyngencie rekrutów, postawionego na pierwszem miejscu, — tymczasem p. Fressl, robotnik czeski, z paru towarzyszami wbiega na trybunę prezydyalną, wyrywa przewodniczącemu leżące przed nim papiery, i mnie je w kulę. W tej samej chwili z drugiej strony zjawia się na trybunie prezydyalnej Wszechniemiec Malik, chwyta Fressla za kark i gwałtownie go okłada. Do Malika przyłącza się drugi szenererowiec Berger i również częstuje Fressla kułakami. Fressl w dosłownem tego wyrazu znaczenia zostaje obity. Nadbiegają z obu stron towarzysze zapaśników i rozrywają ich. Przewodniczący przerywa obrady. Wszechniemcy wołają: „Heil Malik!“.

Po 10 minutowej przerwie prezydent Vetter otwiera posiedzenie na nowo i udziela nagany p. Fresslowi za jego zachowanie się. Podczas odczytywania listy mowców zapisanych do przedłożenia rekrutowego, p. Fressl z towarzyszami reklamuje krzykliwie głos dla p. Zazvorki. Prezydent przywołuje go do porządku i udziela mu nagany; po odczytaniu listy mowców daje Prezydent głos p. Horzicy, w sprawie kontyngentu rekrutów. Znowu odzywają się gwałtowne protesty z ław socyalistów czeskich. Młodoczesi ostentacyjnie potępiają zachowanie się Fressla i towarzyszy Fressl podchodzi do Młodoczechów, namiętnie gestykulując, Młodoczesi łają go i grożą mu pięściami. W całej Izbie huczne oklaski pod adresem Młodoczechów. Pp. Fressl i Sehnal cofają się wreszcie na swoje miejsca. Zabiera głos p. Horzica i w tej chwili dopiero usiadł także p. Zazvorka.

Pos. Horzica mówi: Nasza egzystencya jest ściśle związana z egzystencyą Państwa. Stronnictwo mowcy pragnie, aby armia była dzielna i potężna, a to nie tylko liczbą, lecz także duchem. Mowca, w dalszym ciągu swych wywodów, krytykuje administracyę wojskową i oświadcza: Nie chcemy niczego innego nad to, aby armia była wychowywaną w duchu sprawiedliwości i w myśl regulaminu.

P. ks. Scheicher przemawiał za urlopowaniem żołnierzy na czas żniw, domagał się wprowadzenia dwuletniej służby, zalecał aby zarząd armii pokrywał swe potrzeby wprost u wytwórców.

P. Udrzal wystąpił z rozmaitemi zażaleniami, skarżył się, że Czechom w tej Izbie jeszcze nigdy nie oddano tego, co się im należy, a podobny los, mówi p. Udrzal, spotyka także innych Słowian, nawet i Polaków, chociaż oni niekiedy chylili się przed hegemonią niemiecką. Mowca omawia ścisłe stosunki historyczne między Czechami a Polakami, o których wyraża się z wielkiem uznaniem i powiada, że Polacy i Czesi muszą walczyć razem przeciw hegemonii niemieckiej dopóty, dopóki nie osiągną zupełnego równouprawnienia. Narody słowiańskie widzą w interesie Państwa swój własny interes i nie pocieszają się cyniczną myślą, że na wypadek rozpadnięcia się Austryi nie miałyby nic do stracenia. Mowca będzie głosował przeciw przedłożeniu. Na tem zamknięto dyskusyę.

Generalny mowca *contra*, p. Iro podnosił rozmaite skargi.

Generalny mowca *pro* p. Malfatti, skarżył się na nieuwzględnianie życzeń Włochów.

Ostatecznie przedłożenie o kontyngencie rekrutów odesłano do komisyi wojskowej.

Na wniosek p. Berksa, rozporządzen a Cesarskie (na podstawie §. 14), w sprawie kontyngentu rekrutów, odesłano bez pierwszego czytania do komisyi wojskowej. P. Fressl, który był zapisany do głosu, utracił głos, ponieważ nie był w sali obecny.

Na tem, bez dalszych zajść zamknął Prezydent posiedzenie o godz. 5 m. 30 po południu. Następne posiedzenie dzisiaj o g. 3 (t. j. 3 m. 50 czas lwowski) po południu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłowie Weiser i Błażowski przedłożyli imieniem Koła polskiego wniosek o budowę kolei żelaznej Lwów-Winniki-Przemyślany.

P. Biankini w formie zapytania do Prezydenta poruszył sprawę budowy bośniackich kolei.

Slavische Correspondenz donosi, że na wczorajszem posiedzeniu Izby, czescy socyaliści narodowi podnieśli ostre zarzuty przeciw Młodoczechom, z tego powodu, że ich opuścili, a zwłaszcza socyaliści-narodowi Fressl i August Sehnal zachowywali sie bardzo gwałtownie. Młodoczesi Stransky, Heinrich i Wacław Sehnal nawoływali ich do spokoju, zaznaczając, że Młodoczesi nie pochwalają gwałtów. Słowom tym towarzyszyły żywe oklaski na prawicy.

* * *

Wiedeń, 6 marca. Wniesione wczoraj ponownie w Izbie przedłożenie rządowe o należytościach konsularnych, ma na celu przez reformę tych należytości zebrać fundusze na utrzymywanie urzędów konsularnych i na utworzenie kilku nowych konsulatów, w interesie eksportu wyrobów przemysłowych, a także na zniżenie taryf okrętowych. Przedłożenie to różni się od wniesionego w r. 1888 tylko tem, że pozycye obliczono w niem na korony, podczas gdy w tamtem przedłożeniu były wyrażone w guldenach złotych.

Sprawy parlamentarne.

Pomimo burz, które cechowały także dwa ostatnie posiedzenia Izby posłów, poniedziałkowe i wczorajsze, pomimo skandalicznej wprost awantury i prostej bójki między czeskimi socyalistami narodowymi, a „wszechniemcami“ na wczorajszem posiedzeniu, które skończyło się obiciem posła Fressla, parlament zaczyna pracować. Onegdaj uchwalono zmienić porządek dzienny w ten sposób, aby naprzód szło przedłożenie o kontyngencie rekrutów, na drugiem miejscu sprawa sanacyi finansów krajowych, a na trzeciem inwestycye, — wczoraj zaś załatwiono się już z pierwszem czytaniem przedłożenia o kontyngencie rekrutów, poczem tak to przedłożenie, jak wszystkie tyczące się tego samego przedmiotu dawniejsze rozporządzenia Cesarskie, wydane na podstawie §. 14, — te ostatnie bez pierwszego czytania. odesłano do komisyi wojskowej. Dzisiaj Izba ma przystąpić do pierwszego czytania projektu ustawy o dodatku do podatku wódczanego, ustawy zmierzającej do przeprowadzenia, częściowej przynajmniej sanacyi finansów krajowych. dochód bowiem z nowowprowadzonego dodatku przypaść ma krajom. Ponieważ rozprawy nad tym przedłożeniem już w pierwszem czytaniu mają być obszerniejsze, przeto przewidują, że sprawa ta zajmie dzisiejsze i jutrzejsze posiedzenie Izby, — poczem przyjdzie z kolei na porządek dzienny budżet inwestycyjny, którego pierwsze czytanie zajmie prawdopodobnie znowu dwa lub trzy posiedzenia, a więc piątkowe, sobotnie i poniedziałkowe, gdyby zaś w sobotę nie było posiedzenia Izby, stosownie do żądania Czechów, to zapewne także posiedzenie wtorkowe. Tymczasem zaś wróciłaby z komisyi do pełnej Izby ustawa o kontyngencie rekruta i byłaby w przyszłym tygodniu załatwiona w czytaniu drugiem i trzeciem.

Ponieważ skutkiem takiego zwrotu w sytuacyi parlamentarnej, stało się możliwem także załatwienie budżetu inwestycyi kolejowych, przeto warto zaznaczyć, że ogólny koszt robót. tym projektem rządowym objętych, obliczony jest na 483.038.000 koron, z czego na Galicyę, na budowle kolejowe, przypada około 14 prc. W szczególności, pozycye preliminarza inwestycyj kolejowych, odnoszące się do Galicyi, przedstawiają się w sposób następujący:

Budowa linii kolejowej Lwów-Sambor-Turka-Użok 34.000.000 koron; budowle uzupełniające w okręgu dyrekcyi kolei państwowych: a) lwowskiej 13,805.500 koron, b) stanisławowskiej 8,032.100 koron, c) krakowskiej 9,437.800 razem 65.275.400 koron.

Te ostatnie cyfry ogólne, obejmują następujące, ważniejsze pozycye szczegółowe: Wykończenie linii Przeworsk-Rozwadów koron 814.000, Stryj-Chodorów 790.000 koron, Chodorów-Podwysokie 541.000 koron, Halicz-Ostrów 344.000 koron, Stanisławów-Woronienka 21.000 koron. Budowa i rozszerzenie dworców na stacyach: Lwów 5,000.000 koron, Kraków 550.000, Podgórze-Płaszów 2,500.000, Rzeszów 1,500.000, Nowy Sącz 2,250.000, Wieliczka 326.000, Bochnia 360.000, Tarnów 366.000, Przemyśl 748 000, Stryj 2,116.000, Tarnopol 893.000, Podwołoczyska 869.400, Jarosław 894.000, Posada chyrow-

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

(Ciąg dalszy).

XX,

Kawaler Adorni wiedział, że signora Traversi była siostrą Pasquala Lanfranchi i wdzięczny jej był, że dała mu pomoc w trudnem położeniu, w jakim się znalazł. Nie zdziwiła go wcale ani wizyta notaryusza, ani ten wstęp do rozmowy i dzwoniąc, oznajmił służącemu, żeby nie wpuszczał nikogo, ani nawet Romualdiego, dopóki będzie u niego komandor Lanfranchi.

— Mam z panem do pomówienia o Mercede — zaczął notaryusz.

— Słucham pana.

— Przychodzę zawsze do pana z niemożebnemi propozycyami: już temu miesiąc mniej więcej, przedstawiłem ci jedną, na którą odmowną otrzymałem odpowiedź, a jednak się wcale nie zraziłem i tym razem bez żadnych wstępów ani przygotowań i niepotrzebnych zastrzeżeń, mówię panu całkiem otwarcie: kawalerze Adorni, twój syn, i Mercede kochają się, związek ich jest konieczny, nieodzowny do ich szczęścia; okaż się dobrym i wspaniałomyślnym; daj swoje przyzwolenie, a zasłużysz, że będą ciebie błogosławić.

Bankierowi płomienie na twarz wystąpiły.

Czuł, że każda odpowiedź będzie wyszydzona i nie sprosta sarkazmowi, którym chciano go chłostać i powstał — powstał z taką godnością i powagą, że zaimponowałby każdemu, tylko nie Lanfranchiemu i wyrzekł tonem bardzo oschłym:

— O szczęście mego syna sam się troszczyć potrafię i powinienem. Mam ważne zajęcia, które wymagają mojej obecności, daruje więc pan, że się oddalę.

Pasquale ani się poruszył z miejsca, tylko rzekł:

— Jeżeli ci mówię, że ten związek jest konieczny, powinieneś mi wierzyć; a jeśli utrzymuję, że musi się dopełnić, to musi.

Clemente myślał, że notaryusz oszalał i patrzył na niego zadziwiony,

— Usiądź i posłuchaj mnie, kawalerze; będziesz miał później dość czasu na swoje interesa.

Adorni usiadł niechętnie, zadziwiony uśmiechem notaryusza, który najspokojniej zażywał tabakę, a potem zaczął:

— Musimy się przenieść w oddalone czasy, w rok 18**, w której to epoce powierzono mi całkowite zeznania, w sprawie, która mogła się przyczynić do moralnej ruiny pewnej rodziny. Prawdę mówiąc, nie chodziło tu wcale o wydanie procesu człowiekowi, który znając wybornie prawo, obszedł je na swoją korzyść. Zresztą, moja klientka była biedna, on, człowiek, który ją zrabował, był bogaty i znajdował się daleko.... jeszcze w Ameryce.... I cóż było do czynienia?

Bankier nie miał wcale w duszy tego spokoju, który okazywał na twarzy, ale żadna zmiana w rysach nie zdradzała jego ukrytych cierpień. I rzekł z wyniosłością:

— Czekam ciągle wytłómaczenia dziwnych słów pana.

— Zaraz je będziesz miał. Moją klientką była Clarice Sismondi, matka Mercede. Wyjechawszy z Buenos Ayres z córką, po strasznej katastrofie z mężem, przybyła do Genui po radę do mnie. Biedny Amadeo był nie mniej nie więcej tylko człowiekiem nadto łatwowiernym, albo głupcem, jeżeli wolisz. Oba łamucony pięknemi słówkami i sztuką udawania pewnego Genueńczyka, opanowany przez złą kobietę, kochankę tego człowieka, nie ograniczył się na powierzeniu mu własnych kapitałów, ale dawał mu swój podpis powszechnie szanowanego nazwiska. A czynił to wszystko bez najmniejszego zapewnienia, bez kwitu, świstka choćby z jego strony.... Ech! powtarzam ci, wspólniczką była kobieta... a nasz Amadeo, niech spoczywa w pokoju, tak bardzo był łatwowierny i niezdolny do podejrzeń... Takie zapomnienie nie zdarzyłoby się z pewnością tobie, Clementi, ani mnie także...

— Bardzo wierzę, ale...

— Nadeszła chwila rozrachunku. Amadeo był zdradzony, zbezcześczony. Zrozumiał to, zobaczył całą głębię przepaści otwartej przed sobą i nie znalazł innego ratunku, tylko samobójstwo Nieszczęśliwa wdowa sprzedała wszystko co posiadała, wróciła do Włoch i udała się do mnie po radę. Co robić? Prawo osłania zabójcę jej męża; tej drogi użyć nie było można; ale oskarżyć go przed trybunałem opinii publicznej, która jest sprawiedliwą! Lecz niestety! Strapienia tej nieszczęsnej kobiety nadto były ciężkie, aby im oprzeć się mogła! W kilka miesięcy potem umarła, powierzając mi święty obowiązek zemsty za męża, tej zemsty. której sama dopełnić nie mogła, ale którą pozostawiała córce, rozkazując jej przysiądz, że nic jej od niej nie powstrzyma. Istnieją kartki zapisane drżącą dłonią, w których zawiera się ponura historya. a w niej jest twoje nazwisko, Clemente Adorni. bo ty byłeś zabójcą nieszczęśliwego Amadea Sismondi!

Pomimo, iż od samego początku bankier był przygotowany na usłyszenie tych słów, zabrzmiały mu one strasznie i blady, przerażony, nie mógł nic innego powiedzieć tylko:

— Komandorze Lanfranchi!...

Ale w wyrazach tych skupiło się tyle nienawiści, tyle pragnienia zemsty, że każdy inny mógłby się przerazić, tylko nie Pasquale.

— Uspokój się, kawalerze Adorni — rzekł — i zechciej usiąść, bo jeszcze nie skończyłem. Teodoro Giuliani, który nigdy nie obdarzał siostry wielką miłością, przyjął z wielką obojętnością jej powrót do Genui, a ona nic mu nie powiedziała o sobie. Zaledwie umarła, rada familijna obrała go opiekunem Mercede, bo był jedynym jej krewnym i nie mógł tego odmówić. Ogołoconą z majątku umieścił w Instytucie Dubreul, pan wiesz przecież na jakich warunkach! Potem pan wróciłeś do Genui, bogaty, szanowany, potężny; przypadek spełnił najgorętsze moje życzenia, gdy oddałeś córkę do Instytutu Dubreul.... Od mojej siostry Traversi wiedziałem wszystko co się dzieje w Instytucie i dowiedziałem się, że Mercede i Lucia, pomimo różnicy wieku i stanowiska pokochały się wzajemnie. Nie wydawało mi się, żeby jeszcze nadszedł czas uwolnienia Mercede z pensyi i czekałem. Gdy mnie powiadomiono, że Lucia, skończywszy nauki powzięła zamiar zabrania z sobą Mercede do domu, przekonałem się o potędze Opatrzności i pragnąc jej dopomódz, pisywałem do ciebie listy bezimienne, zachęcając do zaopiekowania się Mercede i dając do zrozumienia, że jest ktoś, co zna twoje tajemnice. Och! musiałeś żyć w wielkim strachu od dnia tego, ale przecież Mercede weszła w twój dom.

Nastąpiła dość długa chwila milczenia. Clemente pragnąłby odpowiedzieć, ale cóż miał mówić? Usiadł znowu, ukrył twarz w dłoniach i w tej pozycyi czekał co mu powie dalej notaryusz.

— To co się stało, że Mercede i Attillo, młodzi oboje, zakochali się w sobie, przewidziałem i pragnąłem tego od dawna: gdy będę miał spokojne sumienie, że uczyniłem szczęśliwą córkę Claricy, nie będę odczuwał wyrzutów, żem nie dopuścił do zemsty. I nie omyliłem się; miłość twego syna jest potężna a Mercede kazała mu przysiądz, że jej dopomoże w jej pomście, a on przysiągł, kawalerze Adorni!

Z ust bankiera wyszedł odgłos, który nie był ani jękiem, ani krzykiem, ani przekleństwem, ale wszystkiem razem.

— A teraz, czy wiesz, co uczyniłem dla ciebie? Skłamałem! Skłamałem przed Mercede, że człowiek, na którym szukała zemsty, umarł przed pięciu laty w Buenos Ayres, a nazwisko jego zejdzie razem ze mną do grobu. Nie! twój syn nie powinien ciebie przeklinać! Clemente, uczyń szczęśliwą córkę Amadea, a on i jego biedna małżonka przebaczą ci w niebie i ty także poczujesz, żeś odkupił swoją winę. Twoja tajemnica umrze razem ze mną i spalimy razem kartki Claricy w dniu, w którym Mercede zostanie żoną Attilli.

Oblicze bankiera się wypogodziło; wyciągnął rękę do Pasquala i rzekł:

— Dziękuję.

— Przyjdziesz więc dziś do mojej siostry prosić ją o rękę Mercede dla twego syna?

— Tak i ślub odbędzie się jaknajprędzej.

— Przed Attillą i przed wszystkimi, będziesz udawał, że uległeś tylko moim gorącym prośbom.

— Komandorze Lanfranchi, czy mi pozwolisz uważać propozycyę co do twego syna Teobalda, uczynioną mi przed miesiącem jakby dziś dopiero wypowiedzianą?

— Niemam nic przeciw temu.

— W takim razie zaszczyt mi przynosi przyjąć tę propozycyę i dziękuję panu w moiem i mojej córki imieniu.

Mówiąc te słowa, Clemente się wyprostował i cała jego dawna duma wystąpiła na to oblicze niedawno jeszcze tak zgnębione. Spowinowacenie z Lanfranchim, posiadaczem jego tajemnicy, wydało mu się oddaleniem wszystkich teraźniejszych i przyszłych niebezpieczeństw. Szczera i otwarta mowa Lanfranchiego przekonywała go, że żaden związek nie istniał pomiędzy nim a Fanny. Fanny, była to nowa przeszkoda, ale o tyle łżejsza, że zdobywając się na stanowczość, można będzie ją oddalić, obdarzając darami i obietnicami.

Tymczasem notaryusz uśmiechnął się po dawnemu. Gdyby nie był pewny, że Lucia może dać szczęście jego Teobaldowi byłby ładnie się obszedł z tą spóźnioną uległością, ale milczał, udając potulnego.

Umówili się o wszystko a przedewszystkiem o godzinę, w której Adorni stawi się u signory Traversi i kiedy Teobaldo ma przyjść podziękować bankierowi i Lucii, jako przyjęty konkurent. Potem się rozeszli, podając sobie ręce.

Wychodząc, Lanfranchi szeptał do siebie:

— Przyczyniłem się do szczęścia jej córki i Clarice powinna mi przebaczyć? Uratowałem człowieka od niesławy i moje sumienie zadowolone !...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ska 958.000, Zagórz 1,028.000, Kołomyja 548.000, Stanisławów 1,500.000 koron.

Odpowiedni udział ma mieć Galicya także w projektowanem pomnożeniu parku przewozowego, t. j. lokomotyw, tenderów i wozów, w zaopatrzeniu naszych kolei żelaznych w rozmaite nowe maszyny i przybory, urządzenie elektyczne i t. d.

Dzienniki utrzymują, że Koło polskie w czasie obrad nad inwestycyami kolejowemi w komisyi, będzie się starać wyjednać rozszerzenie programu inwestycyj kolejowych, na poparcie ze strony państwa lokalnych linij Przeworsk-Bachórz i Tarnopol-Zbaraż, tudzież budowy na rachunek państwa linii lokalnej Lwów-Winniki.

*

O ukonstytuowaniu się komisyj Izby posłów donoszą depesze:

Komisya **podatkowa** wybrała przewodniczącym Kaizla, a pierwszym zastępcą Mengera. Menger jednak wyboru nie przyjął, oświadczając, że nie życzy sobie sprawować tego urzędu pod kierownictwem członka tej partyi, która uprawia obstrukcyę. Przewodniczący Kaizl przyjął z ubolewaniem do wiadomości to oświadczenie, zaznaczył atoli, że nie można twierdzić, jakoby Czesi w tej sesyi uprawiali obstrukcyę. Następnie wybrano pierwszym zastępcą przewodniczącego p. Chiari, drugim Porsego. Na wniosek p. Zedwitza upoważniono przewodniczącego, ażeby zażądał przekazania komisyi przedłożenia wódczanego. Na wniosek p. Dawida Abrahamowicza wzięto natychmiast pod obrady wniosek Steinwendera, w sprawie zmiany ustawy o podatku rentowym i wybrano referentem Steinwendera.

Komisya **prasowa** wybrała przewodniczącym Wojciecha Dzieduszyckiego, jego zastępcą Koppa, a sekretarzem p. Merunowicza; komisya dla spraw **ubezpieczeń** przewodniczącym p. Kaisera, pierwszym zastępcą Vencacza, drugim Gniewosza.

*

Komisya **dla budowy dróg wodnych** ukonstytuowała się, jak następuje: Przewodniczący dr. Lueger, I. zastępca przewodniczącego Kaftan, II. Chiari. Dr Lueger oświadczył, że będzie tak pracami kierował, aby instytucye kolejowe były łącznie traktowane z budową nowych dróg wodnych. Na wniosek Kaftana uchwalono jednogłośnie nie odbywać dyskusyi ogólnej, a wybrać jednego referenta generalnego i 3 specyalnych, po jednym dla każdej z 3 grup zamierzonych kanałów t. j. dla kanału Dunaj-Odra, Dunaj-Mołdawa i dla kanałów galicyjskich. Komisya poleciła przewodniczącemu postarać się o to, by wszystkie wnioski w sprawie budowy dróg wodnych, bez pierwszego czytania, zostały odesłane do komisyi.

Program budowy kanałów według tych wniosków obejmuje drogi wodne Dunaj-Odra do Wiednia, regulacyę i uspławnienie Odry w obrębie Morawii i Szląska, budowę kanału od Odry do Wisły, uspławnienie Wisły i Sanu, budowę kanału spławnego od Sanu z Radymna na Sądową Wisznię-Rudki do Dniestru, a dalej budowę kanału Dunaj-Wełtawa do Elby.

Koszta budowy sieci na terytoryum Galicyi preliminowane są przez hydrograficzne biuro, istniejące przy Ministerstwie handlu na 262,370.400 koron czyli 131,185.200 złr. Dzienniki twierdzą jednak, że z kwoty tej odpadną znaczne cyfry, gdy bowiem, wspomniane biuro hydrograficzne projektuje budowę osobnego, sztucznego kanału równoległego z Wisłą, od Zabierzowa w poprzek powiatów: wielickiego, bocheńskiego, brzeskiego, tarnowskiego, mieleckiego, dąbrowskiego, kolbuszowskiego, rzeszowskiego i łańcuckiego do Sanu, kosztem 97,560.000 koron, — koła poselskie, w celu łatwiejszego przeprowadzenia projektu, oświadczają się za regulacyą Wisły i Sanu w sposób, odpowiadający potrzebom żeglugi, z budową wielkich portów w Krakowie i Nadbrzeżu oraz z szeregiem mniejszych przystani wzdłuż Wisły i Sanu, co znacznie obniży koszta, preliminowane na budowy sztucznego kanału Wisła-San od Zabierzowa. Nadto, jak donoszą do *Gazety Narodowej*, wniosek kompromisowy opuszcza na razie budowę kanału spławnego z Sądowej Wiszni na Gródek-Lwów-Jaryczów Nowy do Brodów, gdyż budowa ta mogłaby być przedsięwziętą dopiero po traktatowem zapewnieniu połączenia z systemem rossyjskich kanałów spławnych a dotychczas sprawa ta jeszcze nie dojrzała. Opuszczenie linii Sądowa Wisznia-Lwów-Brody obniża sumę kosztorysową o 77,600.000 koron czyli 38,800.000 złr.

Nie jest jednak wykluczonem, że w komisyi w drodze kompromisu z posłami okolic interesowanych w doprowadzeniu do skutku budowy kanału Odra-Elba, uda się zapewnić także ustawowo chociaż w późniejszym terminie budowę kanału Sądowa Wisznia-Lwów-Brody.

Wniosek poselski opuszcza bowiem także projektowaną przez hydrograficzne biuro ministerstwa handlu budowę połączenia Odry w poprzek Morawii i Czech kanałem, któryby pod Pardubicami wpadał do Elby — co znów usuwa z kosztorysu wydatek 140 milionów koron.

Żołnierze austro-węgierscy w Chinach.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* ogłasza dokładne sprawozdanie o udziale wojska austro-węgierskiego w międzynarodowej ekspedycyi do Kalganu. Ze sprawozdania tego okazuje się, że oddział marynarzy austryackich sprawował się znakomicie, a jego wytrwałość i karność zdobyły sobie pochwały wszystkich zagranicznych oficerów. Marynarze ci podczas całej tej ekspedycyi nie mieli maroderów i przybyli o jeden dzień przed główną kolumną, jako straż przednia, do Kalganu w stanie zupełnie gotowym do boju. Także dwa oddziały austryackiego wojska, które obsadziły stacye położone na drodze do Kalganu, spełniły zadanie swoje nienagannie, a jak się wyrazili dowódcy zagraniczni, postawa ich w służbie oraz sposób traktowania z ich strony ludności chińskiej były wzorowe. Chińczycy w tych stacyach przynosili dobrowolnie i szybko wszystko, czego zażądano, a nie było potrzeba uciekać się do przemocy w celu przeprowadzenia rekwizycyj. Wszystkie domy w obu tych miejscowościach a nawet w znacznej od nich odległości, po obu stronach linii etapowej aż po wielki mur były udekorowane barwami flagi austro-węgierskiej na znak, że ludność uważała się za będącą pod opieką tej flagi. Oddział austryacki nie miał żadnych strat, a tylko jeden majtek, ktory dostał febry wrócił do Pekinu.

Dalej donosi *Wiener Abendpost*, że podczas pożaru na angielskim parowcu „Achilles“ w porcie Yokohama załoga austryackich okrętów uczestniczyła w akcyi ratunkowej. Kapitan parowca angielskiego wystosował do komendanta eskadry austryackiej br. Montecuculiego pismo dziękczynne z uznaniem za nadzwyczaj szybką i skuteczną pomoc. Zaofiarował on dla marynarzy austryackich pewną kwotę pieniężną jako nagrodę, której jednak komendant austryacki nie przyjął. Rząd angielski przez ambasadora Plunketta wyraził austryackiej komendzie marynarki podziękowanie.

Kanclerz hr. Buelow o polityce zagranicznej Niemiec.

(Telegram)

Berlin, 6 marca.

W parlamencie niemieckim rozpoczęła się wczoraj dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Rozpoczął ją dep. **Schaedler** z centrum, wskazując na wypadki z ostatnich czasów, które mogą wywołać uczucie niepewności i zniechęcenia. Mowca zapytuje, jakie znaczenie miała podróż cesarza Wilhelma do Anglii a zwłaszcza długie jej trwanie i jakie pociągnęła ona za sobą następstwa, a w szczególności czy zmienił się skutkiem tego stosunek Niemiec do Anglii? Mowca pragnie wiedzieć, czy zmiana na tronie angielskim ma jaki wpływ na neutralność Niemiec w wojnie południowo-afrykańskiej, oraz jakim jest w obec aż nazbyt przyjaznej polityki Niemiec względem Anglii ich stosunek do innych mocarstw a zwłaszcza do trójprzymierza.

Kanclerz hr. **Buelow** oświadczył, że wizyta cesarza w Anglii nie miała charakteru politycznego, a była tylko podyktowana względami czysto osobistymi i rodzinnymi. Jak długo ukoronowany wnuk miał pozostać przy łożu umierającej swej babki i czy chciał wziąć udział w jej pogrzebie, to zależało wyłącznie od jego uczuć. Że angielska rodzina królewska przyjęła odwiedziny cesarza niemieckiego z wdzięcznością i że wyraziła tę wdzięczność publicznie, to było zupełnie naturalne i prawidłowe i nie powinno nikogo dziwić.

Co się tyczy stosunku Niemiec do Anglii to życzyć sobie tylko należy, ażeby obu tym państwom dozwolone było działać wspólnie w pokoju i dla pokoju. Naturalnie zupełne i trwałe równouprawnienie obu narodów jest *conditio sine qua non* ich wspólnego działania. Zresztą w stosunku do Anglii nic się nie zmieniło od czasu ostatnich deklaracyi mowcy w parlamencie. Oba państwa utrzymują dobre stosunki sąsiedzkie, a nie ma najmniejszego powodu dlaczegoby Niemcy nie miały tak samo starać się o przyjaźń angielską, jak o nią starają się inne mocarstwa. Wskutek zmiany na tronie angielskim nic się pod tym względem nie zmieniło. Między odwiedzinami cesarza a nieprzyjęciem wizyty prezydenta Kruegera w Berlinie nie istnieje żaden związek. Mowca stanowczo zaprzecza, jakoby cesarz Wilhelm w jakikolwiek sposób działał wbrew interesom Niemiec nie przyjmując Kruegera i bawiąc czas dłuższy w Londynie. Co się tyczy nadania angielskiemu marszałkowi polnemu Robertsowi orderu Czarnego Orła, to ma się i tu do czynienia z osobistem prawem monarchy zagwarantowanem konstytucyą. Cesarzowi wolno nadawać ordery wszystkim, których uzna godnymi takiego odznaczenia. Zresztą dekoracya ta nie miała znaczenia politycznego albowiem Roberts nie jest osobistością polityczną.

Co się tyczy stosunków Niemiec do Rossyi to kanclerz żywi przekonanie, że jednem z najdonioślejszych zadań polityki niemieckiej jest utrzymywanie jak najbardziej przyjaznego stosunku z Rossyą. (Oklaski na prawicy). Obu tych państw nie dzieli żadna taka sprzeczność interesów, którąby się nie dała wyrównać, ale i w tym punkcie żądają Niemcy zupełnej równości, albowiem nie są one w tem położeniu, aby były bardziej zależne od zagranicy, niż zagranica od nich. (Żywe oklaski na lewicy i prawicy), a to zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym.

Odpowiadając na interpelacyę posła Stolberga w sprawie znanego komunikatu rossyjskiej *Gazety handlowej i przemysłowej*, oświadcza kanclerz Buelow, że na ten komunikat nie będzie reagował, ponieważ stoi na tem stanowisku, że różnice zdań między zaprzyjaźnionymi rządami powinny być wyrównywane na drodze dyplomatycznej, a nie dziennikarskiej.

Kanclerz oświadcza w dalszym ciągu, że rolnictwo niemieckie nie jest dla niego *quantité negligeable*, a podstawa do porozumienia z Rossyą może być jedynie zupełna wzajemność i zupełna niezawisłość Niemiec. (Brawa na prawicy). Polityką zagraniczną i nadal jak dotychczas nie kierują względy dynastyczne, ani stosunki pokrewieństwa, lecz wyłącznie dobrze zrozumiany interes państwa. Polityka ta streszcza się w następującem zdaniu: „Stosunki przyjazne do wszystkich mocarstw, które chcą żyć w przyjaźni z Niemcami, ale równocześnie utrzymanie samodzielności politycznej i ekonomicznej do jakiej Niemcy nigdy prawa utracić nie mogą“. (Żywe oklaski).

Po przemówieniach kilku posłów zabrał kanclerz ponownie głos i oświadczył: Rząd w pierwszej linii ma obowiązek kierować się interesem ekonomicznym kraju, stanąć, w razie walki sprzecznych interesów w samem państwie niemieckiem, ponad stronnictwami i o ile możności te sprzeczne interesa pogodzić. Od tego zależy przyjście do skutku rozumnej taryfy celnej i dobrych traktatów handlowych, a zatem cała przyszłość ekonomiczna. Rolnictwo, to najważniejsze rzemiosło, od którego zależy niezawiłość państwa, ma zupełne prawo do poparcia ze strony rządu, (Oklaski na prawicy). Podwyższenie ceł zbożowych jednakże ograniczone jest względami na przemysł i na warunki życiowe robotników niemieckich Dobrem i pomyślnością robotników rząd gorąco się zajmuje. Nowe traktaty handlowe powinny uwzględnić zmianę stosunków w dziedzinie ekonomicznej i politycznej. Rząd pragnie zawrzeć z innemi państwami traktaty taryfowe, takie, ażeby stosunki ułożyły się znowu w pomyślny sposób. Przemysł niemiecki musi przytem doznać opieki w obec utrudnionego zbytu za granicę. Nowa polityka celna kierować się będzie tylko względami na interesa niemieckie. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Sprawa macedońska

W sprawie wzmiankowanej już kilkakrotnie koncentracyi wojsk tureckich na granicy bułgarskiej piszą z Konstantynopola do *Polit. Corresp.*: W kołach decydujących zastanawiają się ciągle nad zarządzeniami militarnemi, jakie przedsięwziąć jeszcze należy w interesie zabezpieczenia spokoju i porządku w Macedonii. O powziętych w tej mierze uchwałach niewiadomo atoli nic autentycznego. W każdym razie ważne polityczne a także finansowe względy przemawiają przeciw przypuszczeniu, jakoby zamierzoną była akcya w wielkim stylu. Wedle wiarogodnych doniesień z Macedonii, w kilku ważniejszych wzdłuż granicy bułgarskiej miejscowościach w wilajecie kossowskim wzmocniono znacznie załogi wojskowe, a w Ueskübie pomnożono żandarmeryę. Słychać, że mają nastąpić dalsze jeszcze wzmocnienia załog, a w tym celu będą powołani pod chorągwie redyfowie (rezerwiści). W każdym razie jest rzeczą pewną, że tak powyższe zarządzenia wojskowe, jak i te, które są jeszcze projektowane, mają wyłącznie na celu zabezpieczenie pokoju w Macedonii, zagrożonego agitacyami komitetu rewolucyjnego, a nie mogą być poczytane bynajmniej za nieprzyjazną demonstracyę przeciw Bułgaryi, do czego zresztą nie ma na razie żadnego powodu.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejszy dyplomatyczny agent bułgarski oświadczył w obec powyższych zarządzeń władz tureckich, że Bułgarya ma najzupełniejsze zaufanie do W. Porty i pewną jest jej wzajemności; uznaje ona najzupełniej potrzebę ścisłego czuwania nad bezpieczeństwem obustronnej granicy w obec gromadnego przemykania się żywiołów rewolucyjnych.

W chwili, gdy na Macedonię zwraca się coraz bardziej uwaga świata politycznego, zasługuje na uwagę statystyka narodowości w tej prowincyi, zebrana przez Wasyla Kanezowa długoletniego macedońokiego inspektora szkół bułgarskich. Wedle tej statystyki mieszka tam Bułgarów 1,181.336, Turków 499.204, Greków 228,703, Arnautów 128.711, Rumunów 80.767, żydów 67.840, cyganów 54.557, Rusinów 4.000, Czerkiesów 2.837, Serbów 700, Ormian 300, innych narodowości 9.270, ogółem 2,258.224. Pod względem wyznania jest 1,370.949 chrześcian, 819.235 mahometan, resztę stanowią żydzi i wyznawcy innych religii.

Że Kanezow podał tak małą ilość Serbów stało się po części niezawodnie tendencyjnie, a po części ztąd pochodzi, że granice pomiędzy bułgarską a serbską narodowością przeprowadzić tu bardzo trudno. Dla zbadania spornej kwestyi Akademie nauk: wiedeńska, a później i petersburska wysłały przed laty swe ekspedycye na miejsce. Nie mogąc kwestyi bułgarsko-serbskiej jak należy wyświetlić, stanowczo przyznały ogromną przewagę narodowości bułgarskiej. Takież zdanie wygłasza i p. Lubor Niederle w artykule swym p. t. „Dwie nowe książki o Macedonii“, zamieszczonym w zeszycie grudniowym *Przehledu Slovanskeho* w Pradze, za rok ubiegły.

Obok Bułgarów, mają największe pretensye do Macedonii Grecy, chociaż żywioł grecki mieszka zwartą masą tylko w dolinie rzeki Bystrzycy, do ujścia Wardaru. Grecy roszczą sobie pretensye do tej prowincyi także na podstawie swych praw historycznych i kulturalnych. Lecz uznawać Macedonię na tej podstawie za grecką — mówi Niederle w wyżej przytoczonym artykule — byłoby to samo, co uznawać Czechy przed 40 laty na podstawie tylko szkół i ludności miejskiej — za kraj niemiecki. Nie ulega wątpliwości, że Macedonia jeszcze w wiekach średnich miała charakter czysto grecki, lecz od czasów wojen grecko-tureckich żywioł grecki stale się w niej zmniejsza.

Inne narodowości rozsiane są mniejszemi lub większemi grupami po całym kraju.

KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **P. Wiceprezydent** c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **W stanie zdrowia** JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, nastąpiła zmiana na lepsze. Stan wprawdzie jeszcze zawsze poważny, ale dolegliwości zupełnie ustąpiły, siły są nieco większe i groźnego niebezpieczeństwa na razie nie ma.

— **Z Uniwersytetu**. P. Tadeusz Józef Chrząszczewski, rodem z Uszwi, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

P. Adam Zygmunt Kołaczkowski, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Czwartek, dnia 7 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 prof. dr. J. Pawlikowski „Z ekonomii politycznej: Praca jako czynnik produkcyi“.

Szkola realna, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 prof. dr. E. Porębowicz „Ideały i hasła pierwszych romantyków: Melancholia, demoniczność, ludowość, kult bohaterstwa“.

— **Posiedzenia** Rady miejskiej odbędą się dziś, we środę i jutro, we czwartek, każdym razem o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w etacie technicznym biura drogowego inżynierów II klasy: Szczęsnego Barzykowskiego i Franciszka Barańskiego inżynierami I klasy, a inżynierów-adjunktów: Bolesława Bronikowskiego i Michała Stróżeckiego inżynierami II kl.

— **Henryk Sienkiewicz w Poturzycy.** Do *Gazety Narodowej* donoszą: W rozległych kniejach ordynacyi poturzyckiej, bo na obszarze dziesięciu tysięcy morgów, odbyły się wspaniałe łowy na dziki, kozły i lisy. Trwały one przez 5 dni, a to: od 24 lutego do 1 marca włącznie. Polowano w dwadzieścia dwie strzelb w 4 rewirach ordynacyi, to jest w Poturzycy, Skomorochach, Pozdzimierzu i Radwańcach i w piątym rewirze kniei tartakowskiej, w której pozwolenia polowania udzielił gościnnie właściciel Tartakowa, Zbigniew hr. Lanckoroński. Oprócz samego gospodarza ordynata Tadeusza hr. Dieduszyckiego, wzięli w nich udział: Henryk Sienkiewicz, Leopold hr. Starzeński, autor „Gwiazdy Syberyi“, Witold ks. Czartoryski, ks. Andrzej Lubomirski, hr. Jan Grudziński i hr. Adam Sierakowski, obaj z Poznańskiego, hr. Stanisław Zyberg Plater, Juliusz hr. Tarnowski z Chorzelowa i Juliusz hr. Tarnowski z Byszowa, Stanisław hr. Stadnicki z Kresowic, Zdzisław Skrzyński, marszałek rady powiatowej krakowskiej dr. Paszkowski, Wincenty Kruszewski z Chorobrowa, Stanisław Nowakowski i Raczeń-

ski. Łowy prowadzili pp. Fabiański, pełnomocnik i Leon Galiński, nadleśniczy ordynacyi. Ogółem zabito 36 dzików, 20 rogaczy i 2 lisy; mała ilość zabitych rogaczy da się tem tłómaczyć, że w każdym miocie, aby nie płoszyć zwierzyny, strzelano na początku jedynie do dzików, w obec czego kozły i lisy przechodziły bez strzału.

Łowy budziły tem bardziej jeszcze ogólne zainteresowanie, gdyż ks. Witold Czartoryski przywiózł z sobą sforę ogarów i temi naprzemian z pogonką brano dziki. Między innymi ks. Witold Czartoryski dopadłszy przy pomocy psów jednego dzika, skłuł go kordelasem, a drugiego jego strzelec.

Henryk Sienkiewicz i w roli Nemroda trzymał się dzielnie, gdyż ubił 3 dziki. 1 kozła i 1 lisa.

Śniadanie myśliwskie podawano w kniei staropolskim zwyczajem na saniach, okrytych derami, na których ustawiono staroświeckie stylowe myśliwskie puzdro z nalewkami i zimną przekąską.

Po polowaniu cała drużyna wracała na obiad myśliwski do pałacu w Poturzycy, gdzie spędzano mile wieczory, omawiając szczegóły i epizody polowania, a hr. Leopold Starzeński odczytywał i deklamował z pamięci cykl swych niezrównanych gawęd myśliwskich, z których ze szczerym humorem i werwą myśliwską wygłoszony utwór o „Staroście i jego córce“ zyskał ogólny aplauz.

Dnia 2 marca w południe z dworca kolei w Sokalu odjechała drużyna myśliwska, unosząc miłe i wdzięczne wspomnienia tak staropolskiej gościnności gospodarza, jak też pięknych łowów.

— W Związku naukowo-literackim (ul. Trzeciego Maja 5) w sobotę, dnia 9 marca p. Juliusz Tenner wygłosi odczyt „O sztuce czytania“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Raut na dochód kolonii wakacyjnej w Tuchli, odbędzie się w sobotę, 23 b. m., w salach recepcyjnych dyrekcyi kolei państwowych przy ul. Krasickich.

W koncercie na tym raucie przyjęli współudział: w części deklamacyjnej panna Helena Arkawin i p. Michał Tarasiewicz, w części wokalnej panna Lillian Esten, pp. Aleksander Myszuga i Adam Ludwig, oraz amatorka-śpiewaczka p. Gembarzewska.

Część instrumentalną koncertu objął znakomity skrzypek prof. Wolfsthal. Akompaniament fortepianowy spoczywa w wytrawnych rękach p. Wacława Elszyka.

Urządzeniem bezpłatnego bufetu na raucie zajmuje się komitet pań.

— Stypendya z fundacyi ś. p. Waleryana Krzeczunowicza po 280 K. rocznie, nadał kurator fundacyi Edwardowi Zabłockiemu i Gustawowi Pomorskiemu, słuchaczom wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach; zaś z fundacyi ś. p. Ignacego Krzeczunowicza o rocznych 400 K. Włodzimierzowi Bzowskiemu, słuchaczowi tejże Szkoły.

— Z „Sokoła“. Zabawa dla dzieci urządzona przez „Sokół“ w miesiącu lutym b. r., wywołała wśród uczestników wielkie zainteresowanie, przeto celem umożliwienia wzięcia udziału naszej młodzieży w wesołej a hygienicznej zabawie, urządza „Sokół“ w niedzielę, dnia 17 b. m., drugą zabawę dla dzieci członków i ich rodzin. Szczegóły podadzą afisze.

— „Teatr miłośników sceny“ zachęcony powodzeniem jakiego doznali „Romantyczni“ Rostanda, powtórzy na ogólne żądanie tę znakomitą k medyę w niedzielę, dnia 10 b. m. w sali „Sokoła“.

Przedstawienie poprzedzi konferencya o „Romantycznych“, którą wypowie uproszona o to pani G. Zapolska.

Bilety do nabycia w drogueryi pp. Langa i Pilarskiego, ul. Akademicka 3 i w cukierni p. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika.

— Poparzenie. Przy ul. Pijarów zdarzył się wczoraj wypadek ciężkiego poparzenia naftą przy nalewaniu lampy. Służąca Karolina Kirschner nalewała naftę do zapalonej lampy. Nafta zajęła się we flaszce i rezerwoarze, skutkiem czego nastąpiła eksplozya. Oblana płonącym płynem, służąca wybiegła z przerażeniem na ulicę, gdzie przechodnie stłumili na niej ogień, a stójkowy odprowadził półprzytomną do pobliskiego szpitala, gdzie skonstatowano oparzenie rąk, piersi i głowy.

— Nieostrożne obchodzenie się z bronią. P. S. Drozdziak mając w kieszeni nabity rewolwer, przechodził wczoraj rano przez Rynek obok sklepu Dymeta, gdy wtem z niewyjaśnionego powodu rewolwer w kieszeni wypalił, a kula dziurawiąc kieszeń paltota wpadła w ziemię. Właściciela broni pociągnięto do odpowiedzialności.

— Dwóch gwałtownych klientów firmy J. Stroh, przy ul. Hetmańskiej 6, którzy dziś nad ranem o godzinie pół do 4 usiłowali przemocą dostać się do kantoru wekslowego i oderwali już kłódkę i skobel, spłoszył stójkowy.

— Egzamina kwalifikacyjne przed komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krośnie zdali: Danecki Stanisław, Kaczór Antoni, Stasicki Stanisław, Bilecka Helena, Kosmanówna Marya, Richterowa Wanda, Supińska Olga, Swierzowiczówna Marya i Wielgusówna Marya (z odzn.).

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, O. Stanisław Makuch. kapłan zgromadzenia OO. Augustyanów, w 49 roku życia.

We Lwowie, Julian, synek Rogera bar. Battaglii, komisarza Namiestnictwa, i Kazimiery z Kirchmayerów, w czwartym miesiącu życia.

— Straszny wypadek zdarzył się w piątek w biurze adwokata i notaryusza pana K. w Inowrocławiu. Zatrudnieni tamże jako pisarze bracia E., poróżnili się z sobą z powodu niepunktualności młodszego. Gdy starszy brat młodszego za to strofował, a tenże dał mu brutalną odpowiedź, ogarnęła starszego taka zapalczywość, że bez namysłu chwycił ze stołu nożyce biurowe i wbił je w piersi młodszego brata. Rana, zadana tym ciosem, jest podobno bardzo ciężka, nawet serce ma być zadraśnięte, wskutek czego powątpiewają, czy ranionego powiedzie się utrzymać przy życiu.

— Samobójstwo milionera. Milioner Taginri w Livorno otruł się wskutek manii prześladowczej. Przed samobójstwem spalił w miejscu ustępowem półtora miliona lirów w papierach. W liście pozostawionym oświadcza, że nie chce nikomu zostawiać spadku.

— Rekord tańca i muzyki, rozegrał się w miejscowości Bank, w Oldemburskiem 25 par zgromadziło się na konkurs taneczny, z nich 9 par zdołało przez 1½ godziny kręcić się bez przerwy w walcu. Przez cały ten czas muzykanci również grali bez przerwy.

— Poćwiartowany. W tych dniach policya paryska urządziwszy na ulicach Paryża pościg, pochwyciła dwóch ludzi niosących olbrzymią pakę. Zatrzymani złoczyńcy stawili rozpaczliwy opór. Przyszło nawet do małego krwi rozlewu, wreszcie pakę odebrano i otworzono. Ukazały się okrwawione szczątki ciała, agenci byli pewni, że pochwycili sprawców nowego poćwiartowanego człowieka, ale w biurze policyi okazało się, iż ofiarą był tylko.... baran skradziony w pobliskiej rzeźni. Zdradzającego swe incognito podczas porwania, złodzieje zabili, a skórę zdarli i porzucili unosząc tylko poćwiartowane mięso. Ztąd cała pomyłka.

— Śmiałe oszustwo. Przed jeden ze składów jubilerskich w Madrycie zajechał powóz i wysiadła z niego elegancko ubrana kobieta, a za nią mamka z bogato wystrojonem dzieckiem. Pani kazała sobie przedstawić różne kosztowności, brosze, bransoletki, ale na żadną nie mogła się zdecydować. W końcu wzięła kilka etuis z różnymi klejnotami i powiedziała do kupca, że zapyta męża, który czeka na nią w pobliskim klubie. Z najobojętniejszą miną wyszła, a kupiec nie podejrzywał niczego, bo powóz i mamka zostały, aby zaczekać na... panią. Wkrótce jednak wdawszy się z żywicielką w rozmowę, dowiedział się, że mamka była zgodzona na jeden dzień, dziecko wynajęte z domu podrzutków, a powóz zgodzony na kilka godzin. Śmiała oszustka nie wróciła i nie zdołano jej pochwycić.

— Wspaniały obiad wydał przed kilku dniami w Nowym Jorku Henryk Smith, który niedawno odziedziczył 16 milionów po stryju, słynnym skąpcu. Obliczają, że przyjęcie kosztowało go 60.000 dolarów, na same kwiaty wydał 5000 dolarów; do ubrania stołu użyto 40.000 róż, 20.000 lilij, 5000 tulipanów, 5000 żółtych narcyzów i 50.000 gałęzi rzadkich krzewów.

— Fanatyzm kobiet. Z Chicago donoszą: Niejaka miss Dovi zorganizowała tu wielki pochód przeciw aptekom. Oddział kobiet pod jej dowództwem wdziera się do aptek, tłucze naczynia szklane i niszczy lekarstwa. Fanatyczne kobiety twierdzą, że lekarstwa, to wymysł dyabła i że używanie ich ściąga na człowieka ciężki grzech. Policya w Chicago obojętnie patrzy na te rozruchy „antiapteczne“.

Notatki literacko-artystyczne.

Nakładem „Macierzy polskiej“ wyszły w ostatnich kilku miesiącach następujące dziełka:

„Rolnik wzorowy, czyli przypomnienie kiedy i jak w gospodarstwie czynić należy“. Napisał dr. K. Mieczyński, z 75 rycinami w tekście, stron 424. Cena w broszurze 1 K. 20 h. (Biblioteka „Macierzy polskiej“ nr. 6).

„Wśród skwaru i lodu“ przez Janka z Grzegorzewic, z 6 rycinami, 2 mapkami i mapą Afryki, stron 313, Cena w broszurze 1 K. 20 h., w ozdobnej oprawie 1 K. 70 h. (Biblioteka „Macierzy polskiej“ nr. 7);

„Władysław Syrokomla i jego utwory“, napisał T. Pini, z portretem poety i 6 rycinami w tekście, stron 247. Cena w broszurze 50 h. (Biblioteka „Macierzy polskiej“ nr. 10).

Powyższe książeczki nabywać można w biurze „Macierzy polskiej“, Lwów, gmach sejmowy.

„Słownika języka polskiego“, wydawanego w Warszawie pod redakcyą J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, wyszedł zeszyt 9, obejmujący wyrazy od Kiecka do Korowód, na 160 stronach ósemki większej. Cena „Słownika“ (24 zeszytów 160-stronicowych) wynosi 10 rubli, które można uiszczać i w czterech ratach po 2½ rub., mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16. Cena zeszytu pojedyńczego 50 kop.

„Polonii“, dwutygodnika ilustrowanego, wychodzącego od stycznia w naszem mieście pod wytrawną redakcyą dr. Wilhelma Bruchnalskiego, ukazał się numer 4, pod względem doboru artykułów równie dodatnio przedstawiający się jak trzy poprzednie. Rozpoczyna go rzecz Z. T. Tarnowskiego „Burowie a my“. Obok dalszych ciągów prac dawniej wspomnianych, znajdujemy tu również ciekawy artykuł „O powstaniu elektryczności atmosferycznej“.

Numer zdobią doskonałe portrety pięciu młodszych poetów, a mianowicie: Kasprowicza, Tetmajera, Rydla, Przesmyckiego i Żuławskiego.

Rozrywki światowe. Komedya Lubowskiego została po raz pierwszy odegraną w Warszawie. Jest to sztuka z tezą pełną satyry i ironii, malującą bezmyślność wyższych sfer towarzyskich warszawskich.

„Wesoła dwójka“ Ziehrera — jak już donosiliśmy — wystawioną zostanie jutro po raz pierwszy na naszej scenie. Dwójkę pełną fantazyi i zamaszystego humoru reprezentować będą pani Kliszewska i p. Bogucki. Jako dwaj porucznicy wystąpią panny Miłowska i Ludkiewicz. Po dłuższej przerwie pokaże się p. Lelewicz dzięki tej operetce znowu na scenie przed naszą publicznością. Artysta ten nie występował jeszcze w naszym teatrze.

Zewnętrznemu wyposażeniu operetki poświęcono wiele zachodu.

Wiele efektu spodziewać się należy po ewolucyach militarnych. Orężne zastępy francuskie, greckie i japońskie zaprezentują się w charakterystycznych swych uniformach.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz 3-ci „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ p. Ignacego Warmutha i p. Eugenii Strasserównej.

Jutro, we czwartek, po raz pierwszy „Wesołaj dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. grywana w Wiedniu z wielkiem powodzeniem. Wystąpią panie: Kliszewska, Schuppówna, Łopatyńska, Miłowska, Ludkiewiczówna; panowie: Bogucki, Lelewicz, Kiesman, Kliszewski, Hrehorowicz, Olszański i inni. Dyrygować będzie po raz pierwszy kapelmistrz p. Józef Szulc.

W piątek po raz drugi „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W sobotę „Łucya z Lamermooru“, wielka opera romantyczna w 4 aktach Donizettiego. Występ Ludwiki Marek i Ignacego Warmutha.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz szósty „Nawojka“, komedya w 3 aktach Stanisława Rossowskiego.

Najbliższemi nowościami będą: „Psyche“, tragedya dziecięca do dorosłych ludzi w 3 aktach przez Zofię Wojcicką“ — i „Manon“, opera w 5 aktach Masseneta z panną Strassern i p. Myszugą w głównych partyach.

Po wystawieniu „Wesołej dwójki“ rozpoczną się studya nad operetką Sidney Jonesa p. t. „San Toy“, a potem pójdzie operetka Jana Straussa p. t. „Jabuka“.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ[1]

St. Tarnowski: „Historya literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

V.

(Dokończenie).

Wobec wielkiej naszej poezyi romantyczno-patryotycznej z pierwszej połowy XIX. wieku, blednie nasza współczesna powieść i komedya. Nie przestaję się one rozwijać i rozrastać, ale poziom ich daleko niższy, warunki rozwoju inne, i ztąd brak im tego gorącego tchnienia patryotycznego, którem ówczesna poezya napojona. To też autor powieściopisarzom i komedyopisarzom stosunkowo mniej poświęca uwagi, nie w taki jednak sposób, aby można było powiedzieć, że zostali pokrzywdzeni. Tylko Fredro, który tak ważne i wyjątkowe stanowisko zajmuje w literaturze polskiej, bodaj czy nie został pokrzywdzony; czytelnik szuka rozbioru jego głównych komedyj i nie znajduje.

Co się tyczy ważniejszych powieściopisarzy, począwszy od Czajkowskiego, a kończąc na Korzeniowskim, ci wszyscy scharakteryzowani są w należytej proporcyi. Streszczać tych charakterystyk zajmujących, przeważnie trafnych, często dowcipnych, nie będę, bo i tak boję się, że przekroczyłem rozmiary zwyczajnej recenzyi. Chciałbym się jeszcze tylko na chwilę zatrzymać przy charakterystyce największego talentu powieściopisarskiego owych czasów — Rzewuskiego. Autor słusznie nazywa go naturą zawiłą i pełną sprzeczności i te ostatnie wykazuje bardzo szczegółowo; nie zakrywa w nim nic z tego, co w swoim czasie wywoływało zgorszenie w opinii publicznej i co do dziś budzi w nas uczucie bliskie wstrętu, jak n. p. stosunku jego do Paskiewicza. Bardzo trafnie uchwycony ten rys, że Rzewuski „z rozkoszą popisuje się zdaniami, o których wie, że będą najnieprzyjemniejsze, najbardziej antypatyczne ogółowi: często powie coś, czego nie myśli, albo myśl swoją przesadzi i zaostrzy dlatego, żeby zrobić na złość opinii, którą gardzi, żeby ją wyzwać, pobudzać do nowych i coraz gwałtowniejszych przeciw sobie oskarżeń“ (V. 199). Ale co nam w tej charakterystyce wydaje się niespodzianką, z którą pogodzić się nie możemy, to wyrażone przez autora przekonanie, że Rzewuski „tak był przywiązany do Polski, iż gdyby był mógł swoją głową okupić jej życie, byłby niezawodnie dał głowę bez wahania“. Rzewuski, dający głowę za ojczyznę! To się nam w głowie pomieścić nie może, tak samo, jak się w niej pomieścić nie może Trembecki, popadający w melancholię z żalu po utracie ojczyzny.

Między dwoma tymi ludźmi, oprócz siły talentu, zachodzi wiele podobieństw i każdy z nich może służyć za dobry komentarz do drugiego. Myślę, że Trembecki, gdyby nie był szambelanem Stanisława Augusta, ale urzędnikiem do szczególnych poleceń przy Paskiewiczu, a miał za sobą tradycye rodowe Rzewuskich, wynosiłby tak samo szlachecką wolność, *veto* i elekcye, jak to czynił autor „Listopada“; i na odwrót Rzewuski, gdyby się był znalazł przy Stanisławie Auguście, doskonałeby był zastąpił Trembeckiego w uwielbieniu dla króla i Voltaire'a. Autor powiada, że „myliłby się bardzo, ktoby myślał, że u Rzewuskiego nie było uczuć polskich, że on, jak niektórzy ex-Polacy na dworze rossyjskim, całem życiem przepraszał za swoje pochodzenie, chciał uważać się i być uważanym za Rossyanina“. Zgoda, ale naprzód pomiędzy pewną polskością uczuć a oddawaniem głowy za ojczyznę jest droga bardzo daleka, a powtóre, Rzewuski, głoszący jawnie zasady russofilskie, będący, jak to sam autor przyznaje, „stronnikiem i sługą rządu rossyjskiego“ i oddający swój wielki talent na usługi rządu, nie potrzebował przepraszać, że jest Polakiem, bo właśnie jako Polak ze swemi zasadami był dla rządu najlepszem narzędziem.

Nie mogę się też zgodzić na twierdzenie, że Rzewuski wierzył w rzeczpospolitę szlachecką, z jej kardynalnemi błędami, „jak w ewangelię“. Naprzód był to człowiek za rozumny na to, aby tych błędów rażących nie widzieć i należycie ich nie oceniać; a powtóre był to charakter, w którem nie ma miejsca dla jakiejkolwiek głębokiej czy to miłości, czy wiary. Głoszone przezeń przekonania polityczne, społeczne a nawet religijne, nie były, mojem zdaniem, dla niego ewangelią, ale raczej wygodnym, staroświeckim, dobytym z ojcowskiej garderoby szlafrokiem, do którego się przyzwyczaił. w którym było mu dobrze, a który tem więcej mu sprawiał przyjemności, im więcej drażnił i gorszył współczesnych.

Na tem kończę przegląd szczegółów. Powtarzam raz jeszcze, że starałem się dotykać tylko ważniejszych i przeważnie takich, które nastręczały sposobności do polemiki; boję się tylko, czy polemika, wbrew intencyi piszącego, nie schodziła niekiedy do drobiazgów. Teraz, rozstając się z książką. chciałbym jeszcze raz rzucić okiem na całość budowy i streścić w kilku słowach wrażenie, jakie po przeczytaniu dzieła zostaje w czytelniku.

Jest to wielka budowla, może nie we wszystkich częściach proporcyonalna, ale cała natchniona jedną myślą patryotyczną. która jak kopuła góruje nad wszystkiemi częściami i górne światło swoje rozlewa na wszystkie przedmioty. W tę budowę włożył autor pracę całego życia swego, a za fundament dał jej niewzruszone swoje przekonania katolickie. Będąc historyą literatury polskiej, jest przedewszystkiem historyą polityczną myśli polskiej i patryotycznego uczucia. Ale jest tu coś więcej, niż historya: w tym gmachu wznosi się i kazalnica, z której na serca dzisiejsze padają słowa Skargów, Starowolskich i Kajsiewiczów, i chór, zkąd rozbrzmiewa hymn, błagający o dobrą wolę, i powiedziałbym nawet, katedra polityki. Jest to więc dzieło, nietylko rozmiarami, strukturą i świetnością stylu, ale i znaczeniem tak różniące się od wszystkich zarysów literatury polskiej, które je poprzedziły, że z żadnym z nich nie

[1] W przedostatnim artykule nr. 52 *Gazety Lwowskiej* zaszły następujące omyłki druku: str. 5 szp. 1 wiersz 17 z dołu wydrukowano: „rozczarowanie nie przeprowadzi do „pychy“, zamiast: „nie prowadzi do pychy“; a także w szp. 2 w. 12 z góry wydrukowano błędnie: „gdyby ona nie streszczała wiernie sytuacyi“, zamiast: „gdyby ona streszczała wiernie sytuacyę“ i t. d.

da się porównać. Górowaniem tendencyi religijno-patryotycznej najwięcej się zbliża do wykładów Mickiewicza w *Collège de France* z pierwszych dwóch lat, naturalnie o ile te odnoszą się do Polski.

Po tem wszystkiem, co powiedziałem o nowej „Historyi literatury polskiej", nie potrzeba mi, sądzę, dowodzić, że pojawienie się jej należy powitać z wielką radością i wdzięcznością i gorąco pragnąć uzupełnienia wielkiego dzieła, obrazem najnowszych czasów. Dodam tylko, że tak szczegółowego i zajmującego obrazu literatury polskiej nie było dotychczas i że nastrój patryotyczny dzieła, to utajone a wszechobecne w niem hasło: „Być albo nie być!" tem więcej nabiera znaczenia, im trudniejsze są warunki narodowego życia, im bezwzględniejsze i brutalniejsze rozlegają się okrzyki, wołające o wytępienie narodowości polskiej i im cięższe ciosy spadają na nią.

Dr. Józef Tretiak.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Lwów, 6 marca.

Dla II. kadencyi sądu przysięgłych, której posiedzenia rozpoczynają się w tutejszym sądzie krajowym karnym d. 26 b. m., wylosowani zostali następujący sędziowie główni pp.: Reiss Herman wł. realn., Neumann Józef, drukarz; Heppe Edward, emerytowany nadinspektor kolej.; Starzyński Tadeusz, wł. dóbr; Rossowski Stanisław, redaktor *Słowa Polskiego*; Lam Henryk, dyrektor zakł. ubez.; Zwolski Stanisław, wł. dóbr; Philipp Mojżesz Markus, wł. realn.; Durhanowski Edward, komisarz; Doliński Feliks, wł. realn.; Hirt Bernard, wł. realn.; Glixelli Julian Sebastyan, wł. realn.; Golczewski Julian, wł. realn.; Schiela Adolf, garbarz; dr. Pressen Józef, wł. dóbr; Kruszewski Wincenty, wł. dóbr; Langner Andrzej Zygfryd, kupiec; Weigel Milleret Józef, wł. dóbr; Sklepiński Michał, wł. realn.; dr. Mikolasz Henryk, aptekarz; Wackermann Szymon, mielnik; Timoftiewicz Julian, inż. cyw.; Friedrich Albin, wł. realn.; Karaban Władysław, wł. realn. i szewc; Sławikowski Tadeusz, wł. realn.; Czmiel Michał, wł. realn.; Stoff Michał, wł. realn. i kantoru; Czajkowski Włodzimierz, wł. dóbr; Dynowski Aleksander, wł. realn.; Czopp Maurycy, wł. realn. i handlarz farb; Stelmach Maciej, liwerant dla wojska; Tarlerski Eliasz, wł. realn.; dr. Finkel Ludwik, prof. Uniwersytetu; Dutkiewicz Jan, wł. dóbr; Krzyczkowski Jan, rolnik; Kwaszyński Kajetan, właściciel realności.

Jako przysięgli zastępcy: Dr. Beck Adolf, prof. Uniwersytetu; Jaworski Władysław, wł. realn.; Osiecimski Stanisław, kapitalista; Perier Henryk, rzeźbiarz i wł. realn.; dr. Balzer Oswald, prof. Uniwersytetu; Hass Kazimierz, urz. krak. Tow. ubezp.; Zaplatalski Jan Julius, urz. Banku hipot.; Kafka Antoni, kupiec; dr. Vogel Aleksander Bronisław, adw. kraj.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.)*. Przed trybunałem przysięgłych toczy się rozprawa przeciw Janowi Dosiowi obwinionemu o zamordowanie swego 2 i pół letniego dziecka nieślubnego. Dziecię, jak zeznają świadkowie, miało przechodzić straszne katusze; obwiniony bił je i poniewierał. Przyczyną śmierci był krwotok mózgowy, spowodowany przez uderzenie twardem narzędziem w głowę. Ojciec wypiera się winy, twierdząc, że dziecię lekko uderzył. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem. Przewodniczy radca Morelowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 6 marca. Cukier (tend. słaba) 24·05. Nafta niezmieniona. Spirytus 40·60 do —·—. Tend. —.

Wiedeń, 7-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·72 do 7·73. Pszenica na maj-czerwiec 7·82 do 7·83. Pszenica na jesień 7·94 do 7·95. Żyto na wiosnę 7·69 do 7·70. Żyto na maj-czerwiec 7·65 do 7·67. Żyto na jesień 7·— do 7·02. Kukurudza na maj-czerwiec 5·51 do 5·52. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·61 do 5·62. Owies na wiosnę 6·54 do 6·56. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 6-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·50 do 7·51. Pszenica na październik 7·64 do 7·65. Żyto na kwiecień 7·30 do 7·31. Żyto na październik 6·63 do 6·64. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·21 do 6·22. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·22 do 5·24. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczna. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: rezerwowane. Pogoda: pięknie.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go marca. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·30 do 6·60, owies na termina 6·20 do 6·50, jęczmień pastewny 5·60 do 5·85, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·25 do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 45·— do 75·—, tymotka 19·— do 26·—, kukurudza —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·15 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Według jednej z wiedeńskich korespondencyj lokalnych, Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przeszło od tygodnia jest niezdrów i nie wychodzi z pokoju. Od poniedziałku Jego Ces. i Król. Wysokość ma się lepiej.

Urzędowy *Prawit. Wiestnik* ogłasza następujący komunikat:

Wszechstronne zbadanie zaburzeń ulicznych, które zaszły d. 18 lutego w Helsingforsie, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że miejscowa policya miejska jest niedołężna. Okazany przez nią brak zapobiegawczości, pomysłowości i energii zarówno pod względem zapobiegania, jak i poskramiania złego, umożliwił szajce agitatorów nietylko urządzenie bezkarne szeregu występnych demonstracyj, lecz także dokonanie zamachu z właściwem tłumowi zuchwalstwem, na nietykalność domowego ogniska spokojnych obywateli miasta. Generał-gubernator finlandzki, widząc w tych wydarzeniach nowe potwierdzenie niepochlebnej opinii o oberpolicmajstrze podpułkowniku Gordi, że nie odpowiada on wymaganiom włożonych na niego przez prawo obowiązków, pod względem skutecznego ochraniania oraz utrzymywania porządku w mieście i bezpieczeństwa, — uznał za niezbędne usunąć go z urzędu, o czem też zawiadomił senat finlandzki. W obec szczególnego znaczenia Helsingforsu dla kraju, generał-gubernator poruczył przeprowadzenie śledztwa w sprawie wzmiankowanych demonstracyj, pomocnikowi prokuratora senatu finlandzkiego. Policmajstrem helsingforskim mianowany został, wychowaniec I. korpusu kadeckiego, podpułkownik Karlstedt.

Rzekome rozruchy, o których mowa w powyższym komunikacie, były demonstracyą mieszkańców Helsingforsu, urządzoną w rocznicę znanego ukazu, pozbawiającego Finlandyę pewnej części jej praw konstytucyjnych. Finlandczycy wyrazili swoje uczucia, zamykając w tym dniu sklepy i wystawiając oświetlone transparenty, na których widniały artykuły konstytucyi, nadanej przez Aleksandra I. Żadnych zaburzeń, w zwykłem znaczeniu tego wyrazu nie było.

O członkach nowego gabinetu bułgarskiego odbieramy następujące szczegóły: Minister spraw wewnętrznych Michał Sarafow, który był ministrem skarbu w jednym z poprzednich gabinetów Cankowa, uchodzi za wybornego administratora. Minister spraw zagranicznych dr. Danew, znany adwokat jest przewódcą Cankowistów, a przez szereg lat był wiceprezydentem Zgromadzenia narodowego. Minister sprawiedliwości dr. Radow był także adwokatem i należy do stronnictwa Cankowistów. Minister oświaty Sławeikow, jeden z filarów Karawelistów, jest synem głośnego poety i patryoty bułgarskiego, który wybitny brał udział w politycznem wyswobodzeniu swojej ojczyzny. Minister rolnictwa Belinow jest adwokatem i należy także do stronnictwa Karawełowa.

Prezydent ministrów Karawełow, z zawodu profesor gimnazyalny, był już po dwa kroć prezesem gabinetu w r. 1880 i od lipca 1884 do sierpnia 1886 t. j. do chwili wybuchu rewolucyi we wschodniej Rumelii i wojny z Serbią. Gdy objął rządy Stambułow, aresztowano Karawełowa i oddano pod sąd, za rzekomy udział w sprzysiężeniu. Skazany na kilkoletnie więzienie, otrzymał w grudniu r. 1894 ułaskawienie. Odtąd Karawełow brał udział w życiu politycznem, jako przewódca grupy opozycyjnej.

Dzienniki angielskie stwierdzają, że akcya przeciw Dewetowi nie udała się. Dewet wymknął się obsaczającym go Anglikom i powrócił do Oranii, gdzie czuje się obecnie bezpieczny. Wkrótce rozpocznie on znów operacye, na dotychczasowej taktyce oparte.

W dniu 4 b. m. w „Białym domu" w Waszyngtonie, odbyła się z wielką uroczystością ponowna instalacya Mac-Kinleya, jako po raz wtóry wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Mac-Kinlej wydał przy tej okazyi orędzie, którego najgłówniejszą treść podała wczorajsza depesza.

Według doniesień z Nowego Jorku, uspokojenie ludności tubylczej na wyspach Filipińskich czyni pomyślne postępy. Stryj Aguinalda Serapio, został mianowany gubernatorem prowincyi Bulakan (na wyspie Luzon). Świadczy to o pojednawczym zwrocie umysłów. Natomiast sprawa kubańska stoi nie dobrze. Większość kubańskiej konstytuanty odpycha myśl jakichkolwiek ustępstw terytoryalnych, tudzież protektoratu Stanów Zjednoczonych.

Z Rio-Janeiro donoszą, że aresztowano tam 20 Włochów, jako uczestników spisku, zawiązanego celem zamordowania króla włoskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 marca. *(Tel pryw.)*. Rada stronnictwa chrześciańsko-ludowego uchwaliła na odbytem zgromadzeniu wyrazić ubolewanie i oburzenie posłowi Kubikowi, z powodu zachowania się jego w sprawie interpelacyi Szenererowców i łączenia się z nieprzyjaciółmi Kościoła.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.)* Sekcya prawnicza zatwierdziła ceny jazdy koleją elektryczną. Taryfa cała jest jednolitą. Bez względu na przebytą przestrzeń, wynosić ma opłata klasą 2gą 10 hal., klasą 1szą 16 hal.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.)*. Wydział krakowskiej kongregacyi kupieckiej, na odbytem wczoraj posiedzeniu, uchwalił nawiązać porozumienie z Towarzystwem kupieckiem we Lwowie, w sprawie sprowadzania towarów z zagranicy, mianowicie z Anglii i Francyi, tak by w tej mierze mogła być wdrożoną jednolita akcya.

Kraków, 6 marca. *(Tel. pryw.)* Aresztowaną tu zagadkową osobistość, podającą się za Zygmunta Rościszewskiego, odstawiono dziś do sądu karnego. Przy aresztowanym znaleziono spinki z orzełkami polskimi, pamiątki patryotyczne i t. p. oraz wewnętrzny pasport rossyjski. Znaleziono przy nim dalej adresy różnych osobistości z żandarmeryi; uwięziony twierdzi, że to są osoby, przy których pomocy miał w Krakowie założyć dziennik.

Wiedeń, 6 marca. Komisya legitymacyjna przekazała akta obu wyborów posła Klofaca (wybranego — jak wiadomo — równocześnie w dwóch okręgach) referentowi, z poleceniem zdania sprawy w przeciągu 14 dni. Przyjęto również wniosek Perathonera, aby co do wyboru Schraffla, Rząd zarządził dochodzenie.

Budapeszt, 6 marca. W Izbie dep. sejmu węgierskiego podczas obrad nad budżetem ministeryum honwedów, odrzucono wniosek Ugrona, o zniesienie kary skuwania żołnierzy *(Krummschliessen)*.

Koszyce, 6 marca. W skutek tajania śniegów w całym komitacie, okolice nisko położone stoją pod wodą, a tory kolejowe są uszkodzone.

Poznań, 6 marca. *(Tel. pryw.)*. W roku 1900 ofiarowano komisyi kolonizacyjnej, z polskiej strony, 38.182 hektarów ziemi na zakupno. Komisya kolonizacyjna nabyła jednak od Polaków tylko 4.982 hektarów. Na ofiarowanych ogółem 124.015 ha kupiła komisya tylko 16.575 ha za 13,486.432 marek. Dopłaty komisyi do administrowania nabytych majątków wyniosły do końca czerwca 1900 roku przeszło 9 milionów marek.

Berlin, 6 marca. *(Tel. pryw)*. W parlamencie niemieckim będzie wniesioną rezolucya, wzywająca kanclerza do założenia kosztem Rzeszy warstatów dla wyrobu okrętowych płyt pancernych. Wyszedł na jaw niesłychany wyzysk firmy Krupp i Stumm; od czasu zorganizowania niemieckiej marynarki wyzysk dochodzi do sumy 60 milionów marek.

Petersburg, 6 marca. *(Tel. pryw.)*. Car przyjmował na uroczystem posłuchaniu niemieckiego posła hr. Alvenslebena, który wręczył listy uwierzytelniające.

Minister Bogolepow ma się znacznie lepiej.

Petersburg, 6 marca. Policya nie chciała wpuścić około 200 słuchaczy Uniwersytetu na nabożeństwo odprawiane w katedrze Kazańskiej, z okazyi rocznicy zniesienia pańszczyzny. Studenci przemocą wtargnęli do świątyni, gdzie odśpiewali hymn rossyjski i wznieśli okrzyki na cześć cara. Policya spędziła ich następnie na dziedziniec ratuszowy. Hałasujących studentów komendant miasta starał się uspokoić a gdy się to nie powiodło, policya obsaczyła studentów i uwięziła wszystkich.

Madryt, 6 marca. Sagasta przyjął misyę utworzenia gabinetu i dziś przedłoży definitywną listę.

Irun (w Hiszpanii), 6 marca. Skutkiem eksplozyi dynamitowej w tutejszym magazynie cłowym wiele osób śmierć poniosło a kilka jest rannych.

Londyn, 6 marca. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby gmin, przyszło do niesłychanie burzliwych scen. Jedenastu nacyonalistów irlandzkich, z powodu, że wbrew ich protestom orzeczono zamknięcie dyskusyi, wzbraniało się głosować nad przedłożeniem o kredycie 17 milionów funtów szterl., które właśnie było przedmiotem obrad Izby. Przewodniczący Izby (speaker), przywołał wspomnianych posłów do porządku, poczem, na wniosek pierwszego lorda skarbu, wśród powszechnych oklasków w całej Izbie, wykluczono ich z posiedzenia. Posłowie wzbraniali się jednak, mimo wezwań speakera, salę opuścić, stawiając opór również sierżantowi straży parlamentarnej. Musiano przywołać urzędników policyjnych i ci wynieśli siłą, broniących się rozpaczliwie posłów z sali. Irlandczycy podczas tej sceny powstali z miejsc i wymachując kapeluszami spiewali pieśń „Boże, ochraniaj Irlandyę". Gdy już wszystkich opornych członków Izby usunięto, uchwaliła Izba wspomniane przedłożenie kredytowe, poczem posiedzenie zamknięto.

Rio de Janeiro, 6 marca. *(Tel. pryw.)*. W sprawie spisku na życie króla włoskiego, (Zobacz Ostatnią Pocztę *P. R.*) uwięzieni wymienili towarzysza, który odjechał z Montevideo do Rzymu celem wykonania śmiesznego prawdziwie planu, mianowicie wysadzenia w powietrze Kwirynału.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 6 marca. Hr. Waldersee donosi z Pekinu: Oddział rekognoscyjny złożony z 25 ludzi stwierdził, że na zachód od Lungthonakuan, w pobliżu muru chińskiego, znajdują się znaczne oddziały wojsk chińskich — także o 50 kilometrów na południe od tego fortu i w prowincyi Szansi stoją znaczne oddziały chińskie. Pułkownik Ledebur wyruszył na czele 4 kompanii celem rozproszenia tych oddziałów.

Londyn, 6 marca. Japonia przyłączyła się do tych mocarstw, które ostrzegają Chiny przed zawieraniem osobnych układów z poszczególnemi państwami.

Linia telefoniczna dotychczas przerwana, w skutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 3 min. 15. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 684·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 694·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 551·50, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Bankvereinu 487·—, Akcye Bodencredit 908·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 609·—, Akcye Kolei państwowych 676·25, Akcye Kolei Południowej 101·—, Akcye Tramway *A)* 276·—, Akcye Tramway *B)* 273·—, Akcye Kolei Elbethal 492·—, Akcye Kolei Północnej 63·38, Akcye Kolei Czerniowieckiej 548·50, Akcye Alpiny 459·—, Akcye Rima Muranyi 492·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1655·—, Akcye Fabryki broni 293·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10, Renta majowa 98·70, Austryacka Renta koronowa 98·30, Węgierska Renta koron. 93·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 100·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 09·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·40. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·—, Marki 117·40, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Grabowski z Krosna, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. A. hr. Starzeński z Dąbrowy, J. hr. Baworowski z Ostrowa, S. hr. Komorowski z Siekierczyc, J. hr. Bniński z Krakowa. T. Bohdan z Milatyna, W. Rulikowski z Mirna, W. Dzikowski z Tomaszowa, W. Komor z Litwy, L. Delüne i L. Thomson z Brukseli.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	—·—	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	—·—	Do Brzuchowic. (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/5 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od 16/9 do 30/4 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	537	—	549	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	90	90	91	60
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	60	96	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	65	—	69	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. marca 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	182.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.25	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168.—	169.50
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	209.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	302.50	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.35	118.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	495.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.80	121.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.50	429.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.35	95.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.60	96.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.25	118.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.65	93.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	148.—	150.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	171.50	172.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	171.50	172.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.20	94.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	261.—	264.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.10	107.10
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.75	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.—	82.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	241.—	243.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236.—	238.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.75	90.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.70	90.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.50	99.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.—	110.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98 70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.90
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	105.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.70	94.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	14.25	15.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.—	403.—
Clary 40 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	68.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	149.—	150.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	60.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	189.—	193.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	67.50	69.50
St Genois 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	167.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	273.50	274.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2460.—	2470.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	687.50	688.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1395.—	1405.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	610.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419.25	420.25
„ Austro-węg. 600 zł.	1670.—	1674.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	545 —	546.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	278.—	279.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	315.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6325.—	6345.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545.—	548.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	420.—	424.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	775.—	781.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	822.—	826.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	855.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	446.—	447.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1620.—	1627.—
Schodnicy 500 kor.	1454.—	1464.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	460.—	468.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.45	240.65
Paryż za 100 franków	95.30	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.45	117.85
Włoskie banki	90.35	90.55
Francuskie banki	95.10	95.25
Szwajcarskie banki	95.10	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.48	23.55
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.35	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 14852 [1810 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle w tarnobrzeskim okręgu budowniczym od ujścia Brnia w Otałęży do granicy państwa w Popowicach i na Wisłoce od Mielca do ujścia na sześcioletni okres czasu od roku 1901 do roku 1906 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie dnia 26. marca 1901 o godz. 12 tej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Przestrzeń rzeki Wisły dzieli się na cztery sekcye:

I.) od ujścia Brnia do ujścia Wisłoki;

II.) od ujścia Wisłoki do granicy między Machowem a Kajmowem;

III.) od granicy między Machowem a Kajmowem do ujścia Łęgu;

IV.) od ujścia Łęgu do granicy państwa w Popowicach.

Przestrzeń Wisłoki od Mielca włącznie do ujścia stanowi jedną sekcyę.

Oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć, a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny oferty, zaopatrzone we wadyum 4000 kor. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. lutego 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

(Stempel na 1 kor.)

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901, 1902, 1903, 1904, 1905 i 1906 wykonywać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle-Wisłoce w okręgu budowniczym Tarnobrzeskim w sekcyi . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .

Tarnobrzeg, 26. marca 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 1227/00 (26) [1809 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, gdy dłużniczka p. Ludwika Będkowska pozew do C. II. 514/00 (1), recessem z dnia 31. grudnia 1900 C. II. 514/00 (3) cofnęła, odbędzie się dnia 8. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya I.) realności objętej lwh. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów, składającej się z parc. grunt. 124/1 i parc. bud. 41/4 na której mieści się dom piętrowy ze skrzydłem, II. realności objętych lwh. 658 ks. gr. gm. Zamarstynów, składającej się z parc. grunt. 124/2 i 124/7.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 29.950 kor., ad II.) na 84 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad I.) 15.180 kor., ad II.) 56 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. E. XX. 2302 00 (7) [1774 3—3]

Dnia 26 kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya połowy realności pod lkons. $928^1/_2$ we Lwowie z przynależnościami przy ul. Zyblikiewicza l. 43.

Dom z przynależnościami oceniono na 10.048 kor., ogród z przynależnościami na 487 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5349 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E. XXI. 2543/00 (9) [1878 2—3]

Dnia 14. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie, przy ul. Ryceskiej na przedmieściu Gródeckiem bez lkons. położonej wyk. hip. l. 1667 Dz. II. objętej, składającej się z gruntów bez przynależności.

Realność tę oceniono na 22.626 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.084 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E. I. 3251/00 (4) [1832 2—2]

Dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Pererowie wyk. hip. 63 z przynależnościami.

Realność powyższą oceniono na 11144 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 7429 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. E. 428/00 (3) [1906 2—3]

Na żądanie Abrahama Lednitzer, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Zbarażu, licytacya $^1/_4$ części realności lwh. 438 i $^1/_4$ części realności lwh. 652 ks. gr. gm. Zbaraż objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1509 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 1509 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, 28. stycznia 1901.

L. cz. E. 202/00 (6) [1846]

Na żądanie Gminy Bilcze, zastąpionej przez pełnomocnika Ilka Pańków, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie, licytacya realności wyk. hip. l. 1260 ks. gr. gm. kat. Bilcze objętej, dłużniczki Anny z Wołczuków Wołczuk własnej, składającej się z parc. bud. 507/1 i grunt. 1045/1, 1056/2, 1047/1, 1048/2, 1049/1, 1667, 2088/1, 2088/2 i 3526.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. V. 4250/00 (5) [1841]

Na żądanie Herscha i Schifry Kaswinerów w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej lwh. 825 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodu, gruntu budowlanego i zabudowań.

Cena oszacowania ogrodu i gruntu budowlanego wynosi 6477 kor. 50 hal., a wartość zabudowań wynosi 7808 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 8222 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 23/01 (5) [1808 1—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 301 ks. gr. gm. kat. Uście, tudzież wyk. l. 761 i 971 ks. gr. gm. kat. Karłów, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność objętą lwh. 301 gm. Uście na 293 kor. 28 hal., b) realność objętą lwh. 761 gm. Karłów na 228 kor., c) realność objętą lwh. 971 gm. Karłów na 47 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 195 kor. 52 hal., ad b) 152 kor., ad c) 31 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 13/01 (3) [1795]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Bukowsku, zastąpionego przez adw. dra Nebenzahla w Sanoku, odbędzie się dnia 13. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 338 gm. Nowotaniec.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 464/00 (12) [1887]

Na żądanie Lei Tennenbaum w Tarnopolu, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya 1/4 części realności objętej whl. 3582 kat. gm. Tarnopol, położonej przy ul. Starozbarazkiej bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 914 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 457 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. E. VIII. 364/00 (2) [1884]

Dnia 22. marca 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego odbędzie się licytacya 1/3 niewydzielonej części realności objętej whl. 475 i niewydzielonej połowy realności objętej whl. 477 ks. gr. gm. Iwanowce.

Nieruchomość tę oceniono na 475 kor. 63 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 317 kor. 9 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. E 1265/00 (5) [1890]

Na żądanie Salamona Schreibera kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej, dłużnika Stanisława Zgorzelskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 21. stycznia 1901.

L. cz. E. V. 3602 00 (5) [1840]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 2668 gm. Stanisławów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3040 kor.

Najniższa cena wynosi 2026 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 2074 00 (5) [1789 1—3]

Dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności a) lwh. 102 i b) lwh. 109 ks. gr. gminy Wola błażowska objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości są ocenione ad a) na 2919 kor., przynależności na 142 kor., ad b) na 1101 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2041 kor., ad b) 734 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 1125/00 (5) [1870]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 tutejszego sądu licytacya posiadłości objętej whl. 315 gm. Hulcze, Izaka Lernera własnej, ocenionej na 140 kor., pod warunkami, które niniejszem się zatwierdza.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 93 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 21. lutego 1901.

Konkursa.

L. cz. 2226 4 U. R/1 [1818 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie posady rewidenta, ewentualnie oficyała, względnie asystenta rachunkowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 26. marca 1901.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 27. lutego 1901.

L. cz. Prez. 616 4/4 [1707 2—3]

Konkurs

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia jedna posada radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 18. marca b. r.

Tarnów, 26. lutego 1901.

L. 285 [1817 3—3]

Konkurs.

Celem nadania posady lustratora, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31. marca 1901. Od kompetentów wymaga się: egzaminu rachunkowości i praktyki w zawodzie rachunkowym. Pierwszeństwo będą mieli mogący się wykazać praktyką administracyjną przy Wydziale pow., Starostwie lub Wydziale krajowym. Stosownie do normy, wymaga się, aby kandydat 40 roku nie przekroczył. Pensya budżetowa na rok 1901, wynosi 1800 koron, ryczałt na objazdy 600 koron.

Wydział powiatowy.

Horodenka, dnia 28. lutego 1901.

L. 183 [1863 2—3]

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1901 w kwocie 2858 kor 68 hal. biednej izraelickiej dziewczynie w dniu 10. maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1) na przynależność do gminy lwowskiej;

2) na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;

3) na ubóstwo;

4) na ukończony 16 rok życia;

5) na nienaganny moralny żywot;

6) na okoliczność czy rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 20. kwietnia 1901 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ulicy Bernsteina l. 12).

Przełożeństwo Zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. 22839/II [1881 1—3]

Konkurs.

1) Na posadę pocztmistrza 2 klasy 2 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Kozłowie, z ryczałtem 700 kor. na służącego i wynagrodzeniem 900 kor. za codzienne jazdy posłańcze między Kozłowem i Jezierną.

2) Na posadę ekspedyenta III/4 przy c. k. Urzędzie pocztowym w Romanówce z ryczałtem 378 kor. na służącego i wynagrodzeniem 1000 kor. za jazdę posłańczą raz na dzień do Borek wielkich i z powrotem.

Podania należy wnosić najpóźniej do 20. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. Prez. 111/1 (6) [1892 1—3]

Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie zaraz pisarza z płacą miesięczną 50 kor.

Niemirów, dnia 1. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 7/1 (1) [1879 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaka Schwarza, nieprotokołowanego handlarza bydła i właściciela realności we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k radcę sądu kraj. p. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Michała Kostrakiewicza we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 marca 1901, godz. 11 przed południem, w tym sądzie w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18. kwietnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. kwietnia 1901 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. marca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8059/V. [1748 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa handlu wejdą w życie z dniem 1. marca 1901 następujące zmiany co do przekazów pocztowych:

Wszystkie urzędy pocztowe ze służbą telegraficzną i te urzędy pocztowe bez telegrafu, w których siedzibie istnieje państwowy urząd telegraficzny, są upoważnione do przyjmowania przekazów telegraficznych w obrocie wewnętrznym i zagranicznym.

Nadto upoważnione są do wypłaty takichże przekazów w tej samej rozciągłości (w obrocie wewnętrznym i zagranicznym) wszystkie urzędy, przy których istnieje służba oddawcza.

Przekazy telegraficzne do miejscowości bez państwowego telegrafu będą tedy przez najbliższą stacyę telegraficzną odsyłane najbliższą pocztą do poczty oddawczej, który je doręczy, względnie wypłaci według norm istniejących dla przekazów telegraficznych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27. lutego 1901.

KUNDMACHUNG.

Zufolge Verfügung des k. k. Handels-Ministeriums werden ab 1. März 1901 im Postanweisungsverkehre folgende Aenderungen eingeführt:

Sämmtliche Postämter mit Telegrafenbetrieb, dann jene Postämter ohne diesen letzteren, in deren Standorte sich ein Staatstelegrafenamt befindet, sind zur Annahme von telegrafischen Postanweisungen im in u. ausländischen Verkehre ermächtigt.

Weiters werden zur Auszahlung von derlei Postanweisungen im selben Umfange (In- u. Ausland) sämmtliche Postämter mit Bestelldienst ermächtigt.

Es werden daher die telegrafischen Postanweisungen nach Orten wo kein Staatstelegrafenamt besteht, von der nächten Telegrafenstation aus an das Abgabepostamt mit der nächstabgehenden Post weiterbefördert und dortselbst nach den für telegrafische Postanweisungen geltenden Normen zugestellt bzw. ausgezahlt werden.

K. k. Post- und Telegrafen- Direction für Galizien.

Lemberg, am 27. Februar 1901.

ОПОВІЩЕНЄ.

В наслїдок зарядженя ц. к. Міністерства гандлю вийдут в жите з днем 1 марта 1901 наступуючі зміни що до переказів почтових.

Всї уряди почтові з службою телеґрафічною і ті уряди почтові без телеґрафу в котрих місцю зямешканя істнує державний тряд телеґрафічний, сум уповажнені до принима́ня переказів телеґрафічних в обороті в нутрішнім і заграничнім.

Крім того уповажнені сут до виплати такіхже переказів в тій самій ростяглости (в обороті внутрішнім і заграничнім) всі уряди при котрих істнує служба віддавча.

Перекази телеґрафічні до місцевостей без державного телеґрафу будут отже через найблизшу стацию телеґрафічну відсилані найблизшою почтою до почти віддавчої котра ті доручит взлядно виплатит після норм істнуючих для переказів телеґрафічних.

Ц. к. галицка Дирекция почт і телеґрафів.

Львів, дня 27. лютого 1901-

L. 2245/pr. [1880 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 31. stycznia b. r. L. 7006/pr. z roku 1900 wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Wieliczce z grupy gmin wiejskich systuje się.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. marca 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [1484 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza wekslu z daty 18. października 1900 w 3 miesięcy od daty płatnego na 1000 koron opiewającego przez dr. Heuryka Gottlieba akceptowanego, aby w przeciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, przedłożył powyższy weksel, gdyż w przeciwnym razie takowy za nieważny i zamortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 7. lutego 1901.

L. cz. A. 271/00 (4) [1587 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że Kseńka Pawłów zmarła dnia 19. stycznia 1878 w Kulczycach ad Mogielnica bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołanym do spadku jest Franciszek Fakadej, którego miejsce pobytu nie jest znanem.

Wzywa się go zatem, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Mikołajem Lewieniec z Mogielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. C. I. 10,1 (2) [1843]

Przeciw Wasylowi Gonca z Łupkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Wasyla Choma z Łupkowa pozew o 740 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27. marca 1901 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Gonca ustanawia się p. Iwana Łukaczyka w Łupkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Gonca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. C. XV. 172/1 (7) [1834]

Przeciw Maryi Zofii z Głębockich Lubowieckiej, Janowi Głębockiemu, Walentynie Głębockiej i niewiadomym z miejsca pobytu Bohdanowi Głębockiemu i Teodorze z Głębockich Szembekowej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Juliusza Miena pozew o 2 00 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 6. lutego 1901 C. XV. 172/00 7 wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12. kwietnia 1901 o godz. 9 rano sala II.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ewentualnie i dalszych pozwanych, gdyby doręczenia do ich rąk nie można było uskutecznić, ustanawia się pana adwokata dra Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział XV.

Kraków, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. C. II. 7/01 (1) [1874]

Przeciw niewiadomym Mordkowi Diamand Schulimowi Wolgeschaffen, Herschowi Hoffman, Berlowi Rosenberg wniesiony został przez Mosesa Weissmana z Kałusza i Meilicha Traubera z Sambora pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 300 złr., 400 złr., 1500 złr., 800 złr. i 3000 złr ze stanu biernego realności lwh. 107 w Rożniatowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 3. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Rożniatowie zastępywać będzie pozwanych, dopoki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 11. lutego 1901.

L. cz. C. I. 76/1 (1) [1839]

Przeciw Leibie Goldmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Berischa Buchholza, subjekta handlowego w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 337 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. marca 1901 godz. 10 przed południem, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się p. dr. Józefa Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Goldmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. C. II. 10/01 (1) [1873]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Worobec, przedtem zamieszkałemu w Germakówce wniesiony został do sądu tutejszego przez Jakowa Seniuka pozew o własność 1/3 części realności lwh. 692 ks. gr. Germakówka, na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 27. marca 1901 o godz. 9 rano sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Iwana Worobca, ustanowiono kuratorem p. M. Reinera, c. k. notaryusza w Mielnicy.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. C. I. 23 1 (1) [1858]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hance Kubylnik vel Kubielnik i tow., wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Iwana Salamandry, rolnika w Magdalówce pozew o uznanie i intabucyę praw własności do wyk. hip. 1 155 ks. gr. gm. Magdalówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kurandki, ustanawia się p. Moritza Eichenkatza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopoki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 22. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dnia 9 marca 1901 o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali kasy „Wiara“

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa szewców i garbarzy „Nadzieja“ w Tyśmienicy z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności z r. 1900
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wylosowanie 3 członków Rady nadzorczej i wybór tychże.
5. Rozdział zysków za rok 1900.
6. Wnioski Radu nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Tyśmienica, dnia 3 marca 1901.

Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja“, stow. zarej. z 3-krotną poręką.

Wiktor Fedyk. Jan Tolatyński.

Obwieszczenie.

Dnia 20. marca 1901 o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, w lokalu tegoż stowarzyszenia w Turce w Rynku.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór Dyrektora i dwóch assesorów, ewentualnie wybór całej Dyrekcyi.
3. Wybór Rady nadzorczej składającej się z 12 członków.
4. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1900.
5. Potwierdzenie bilansu za rok 1900 i udzielenie Zarządowi absolutoryum na wniosek Rady nadzorczej.
6. Rozdział zysku za rok 1900 na wniosek Rady nadzorczej.
7. Ewentualne wnioski członków.

Turka, dnia 1. marca 1901.

Jakób Lieber, prezes Rady nadz.

W sobotę dnia 16. b. m. o godz. 4-tej po południu, odbędzie się we Lwowie, w sali posiedzeń Domu naftowego przy ul. Chorążczyzna 17—19

Ogólne Zgromadzenie

członków galic. Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1900.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej za rok 1900.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do podziału zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1900.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1901.
7. Wnioski członków.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów I. galic. Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego

odbędzie się we Lwowie w sali prezydyalnej Banku krajowego (gmach Sejmowy) dnia 23. marca 1901 o godz. 5-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powołanie 2 skrutatorów i sekretarza.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1900.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego co do zamknięcia rachunków, jakotęż bilansu wraz z wnioskiem na rozdział zysku.
4. Wybór Komitetu rewizyjnego na rok 1901.
5. Oznaczenie wysokości marek obecności na najbliższe 3 lata (§. 20 statutu).

Panowie akcyonaryusze, którzy zechcą wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni swoje akcye złożyć najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w I. galic. Towarzystwie akcyjnem dla przemysłu chemicznego we Lwowie, przy ul. Kościuszki l. 5, albo w wspomnianym Banku krajowym (§. 23 statutu).

We Lwowie, dnia 5. marca 1901.

Hipolit Bochdan
Prezes Rady zawiadowczej.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy trzydziestem dziewiątem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1901 zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 200 koron.

305 441 590 765 1692 1741 2140 3029 3330 3953 4239 4497 4789 5317 6768 7357 7693 8621 9070 9298

Serya B. po 1.000 koron.

60 114 751 1337 1442 2697 2980 3319 3890 4123 5898 6484

Serya C. po 2.000 koron.

402 810 1880 2269 3563 3589 4425 4560 4614 5826 6584 6804 7447 8491 8539 8561 8747 9289

Serya D. po 10.000 koron.

Nr. 628

Powyższe Listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1. września 1901 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych. Gdyby mimoto kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz dnia 31. sierpnia 1900 i poprzednio wylosowanych a w obiegu będących 5% premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. po 200 koron.

616 734 809 1041 1077 1246 1329 1361 1564 1585 1633 1732 1734 1838 1934 2070 2091 2185 2818 2962 3418 3844 3918 3914 4115 4181 4327 4331 4333 4345 4392 4561 4754 4922 5000 5122 5248 5445 5766 5769 5817 6119 6388 6480 6645 6780 6860 6907 6911 6978 7036 7494 7625 8604 9128

Serya B. po 1.000 koron.

59 355 454 534 1142 1181 1775 1867 2184 2226 2492 2922 3476 3583 3741 3854 4025 4037 4588 4856 5318 5784 6183 6387 6441 6494 6607

Serya C. po 2.000 koron.

28 505 642 1506 1789 2148 2129 2962 447 3711 3724 3876 3914 4062 4247 5016 5031 5113 5300 5483 5504 6076 7295 7959 7965 8479 8654 8803 8833 8870 9080 9191

Serya D. po 10.000 koron.

183 199 283.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

Serya A. Nr. 4776 po 200 koron.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1901.

Lwów, dnia 28. lutego 1901.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Staruszka 80-letnia Barykowa, niezdolna już do pracy, prosi o wsparcie, ul. Łyczakowska l. 22, u Gramatykowej.

C. k. notaryusz w Podhajcach poszukuje rutynowanego kandydata notaryalnego i rutynowanego pisarza.

75 ct. pół kilo znakomitej
KAWY
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek l. 45
Handel założony w r. 1789.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Szkółki leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu chemicznego
przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga
we Lwowie, ulica Kościuszki liczba 5
poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancyą zawartości składników i po najniższych cenach.
Specyalny superfosfat pod **kartofle** używany z nadzwyczajnym skutkiem.
Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są **wyłącznie naszego własnego wyrobu**, w obec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników.
Cenniki ze sposobem użycia wysyła się odwrotnie.



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408

Medal Złoty — Hors Concours
ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku
ESPIC
DUSZNOŚĆ
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.
Cygaretki ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.
Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:
«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że «*Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»
Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.
We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.
Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare w Paryżu.
Wymagać własnoręczny podpis lub wyżej.

Na kilku wystawach wyszczególnione prawdziwe naturalne wina dalmatyńskie własnego wyrobu firmy eksportowej **N. A Duboković, Gelsa** (Dalmatien)

Wódka — Cognac
N. A. Duboković, Gelsa (Dalmatien)
prawdziwe naturalne wina dalmatyńskie własnego wyrobu.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany
kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.
Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

Oddział wkładkowy
przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy
załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.
(Parter, w podwórzu).

Ciągnienie nieodwołalnie
23. marca 1901.

Główna wygrana
koron **60.000** wartości
gotówką po odciągnięciu 20%.

Losy na dochód inwalidów **po 1 koronie** polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Feigenbaum, Sokal i Lilien, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg.

Handel założony w r. 2780.

Swiece woskowe kościelne
Paschały białe i ozdobnie malowane
Kwiaty do świec i ołtarzowe
polecają najtaniej z własnej fabryki
Fryderyk Schubuth i Ska
Lwów, Rynek l. 45.
Główny skład świec stearynowych
„APOLLO“
Cenniki szczegółowe opłatnie.

Handel założony w r. 1789.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 10/U. G. [1861 2—3]

Ogłoszenie.

Dnia 1-go marca 1901 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXIX. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisyi i XXIII. losowanie takichże obligów II. emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Priorytety I. emisyi: numera 25001 do włącznie 25387 razem 387 sztuk;
Priorytety II. emisyi: numera 3001 do włącznie 3144 razem 144 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych priorytetów I. emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1. września 1901, zaś priorytetów II. emisyi począwszy od 1. lipca 1901 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1. września względnie 1. lipca 1901 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Priorytety I. emisyi numera:

21006	29506	29535	29536	29555	29556	29557	29597	29626	29627	29628	29629	29645
29662	29760	29799	29849	42101	42115	42159	42165	42166	42167	42168	42169	42170
42171	42172	42173	42174	42175	42176	42177	42178	42179	42180	42181	42182	42183
42184	42185	42186	42231	42257	42258	42259	42264	42291	42341	42342	42343	52100
53042	53320	53320	53321	53322	53328	55449	55551	55692.				

Priorytety II. emisyi numera:

574	575	576	589	591	592	596	597	598	599	616	620	621
622	634	637	638	652	656	664	672	675	678	686	688	689
696	697	698	699	700	701	703	704	705	706	707	708	709
2016	2017	2018	2020	2021	2022	2071	2072	2093	2132	2169	2170	2175
4013	4047	5101	5134	5135	5136	5150	5194	13553	13565	13566	13567	13568
13569	13570	13571	13572	13573	13574	13575.						

We Wiedniu, dnia 1. marca 1901.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie.

Dnia 16 marca b. r. odbędzie się o godzinie 3 po południu

XXVI. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w szkole męskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1900.
3) Rozdział czystego zysku z roku 1900.
4) Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
5) Zatwierdzenie 3 członków Dyrekcyi oraz 3 zastępców.
6) Wybór komisyi rewizyjnej do bilansu na rok 1901.
7. Wnioski członków.

Rymanów, dnia 2 marca 1901.

Szymon Federkiewicz m. p., sekretarz. — Dr. Kazimierz Janota m. p., zast. prezesa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.